



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, niedziela 14 i poniedziałek 15 stycznia 1962 roku

Nr 13 (4705)

298 w Polsce - 8 w woj. łódzkim Szkoła Tysiąclecia w Dąbrowicach oddana do użytku

Swoją wielką rolę przeżyła wczoraj mieszkańcy gromady Dąbrowice w powiecie kutnowskim. Odbyła się tu bowiem uroczystość oddania do użytku pierwszej w tym powiecie szkoły Tysiąclecia,

która wybudowana została w czasie niespełna roku. Z dumą oglądali ją wszyscy: od najmłodszych obywateli gromady, do tych najstarszych, którzy, zwiędzając pięknie, pełne słońca, malowane pastelowo klasy i przestronne korytarze, wdychali: szkoda, że nie jesteśmy młodzi i nie możemy się tu uczyć.

Nowy budynek o kubaturze 6.400 m³ zawiera 7 izb lekcyjnych, pracownię fizyki, chemii oraz obszerną salę gimnastyczną, w której odbyła się wczorajsza uroczystość. Przybyli na nią chyba wszyscy mieszkańcy Dąbrowic oraz przedstawiciele władz wojewódzkich z wiceprzewodniczącym Prez. WRN Jerzym Prymą — który dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, kuratorem Okręgu Szkolnego Łódzkiego mgr Leopoldem Sassem, który odsłonił tablicę pamiątkową umieszczoną koło wejścia i zawierającą informacje, iż szkoła ta nosi miano wbytnego działacza komunistycznego, I sekretarza KC PPR, Marcelo Nowotki. Przybyli również przedstawiciele władz powiatowych: I sekretarz KP PZPR Mieczysław Gajewski, przewodniczący Prez. PRN Walenty Badyński, przedstawiciele stronnictw politycznych, instytucji społecznych i inni.

Odczytano również depesze z serdecznymi gratulacjami przesłane dla społeczeństwa Dąbrowic przez sekretarza Rady Państwa Juliana Horodkiego i ministra oświaty Wacława Tułodzieckiego. Wygłoszono szereg miłych przemówień, w imieniu uczniów nowej szkoły podziękowała władzom w prostych, gorących słowach uczennica Kl. Vlb Kryśia Zaręba.

A potem uczniowie dąbrowskiej szkoły wspólnie z kolegami z innych szkół powiatu kutnowskiego zaprezentowali gościom i rodzicom ciekawy i starannie przygotowany program artystyczny. Warto podkreślić, że społeczeństwo Dąbrowic wpłaciło w ubiegłym roku na SFBS ok. ćwierć miliona złotych.

J. POTĘGA

Zorin odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło stałego przedstawiciela Związku Radzieckiego przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, wiceministra spraw zagranicznych, Waleriana Zorina Orderem Lenina. Wysokie odznaczenie nadane zostało W. Zorinowi w związku z 60-letnim urodzinami i za jego zasługi w działalności dyplomatycznej.

Gospodynie w Algierii gromadzą zapasy żywności

PARYŻ (PAP). Jak donosi Agencja France Presse, policja francuska w Oranie podjęła specjalne środki ostrożności w związku z przyjazdem do tego miasta ministra sił zbrojnych Pierre Messiera oraz generała Charles Aillereta — dowódcy na czele sił zbrojnych w Algierii.

Według oficjalnego komunikatu armii francuskiej w dniu 12 stycznia zginęło w Algierii w wyniku zamachów terrorystycznych 17 osób, a 27 odniosło rany.

W Brukseli bez postępów

BRUKSELA (PAP). — Ministrowie rolnictwa sześciu krajów wspólnego rynku zebrali się w sobotę na niejawnym posiedzeniu, chcąc w ostatecznej mierze minucie — bowiem termin zakończenia obrad wyznaczony został na 13 bm. — osiągnąć porozumienie co do czterech zasadniczych problemów wspólnej polityki rolnej. W ciągu ostatnich kilku dni, po 170 godzinach rozmów uzgodniono sprawy mniejszej wagi. Najbardziej kwestie najpoważniejsze, wiążące się z zagadnieniami natury politycznej, pozostały w zawieszeniu.

Przedstawiciele NATO w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). — W sobotę przybyło do Berlina zachodniego około 100 przedstawicieli NATO oraz 70 parlamentarzystów krajów członkowskich Rady Europejskiej. Obie grupy przybyły do Berlina zachodniego na zaproszenie rządu bońskiego, chociaż jak wiadomo, Berlin zachodni nie wchodzi w skład NRF.

Rozmowy delegacji KC KPZR w KC PZPR



Na zdjęciu: na Dworcu Głównym w Warszawie (od lewej) ambasador ZSRR w Polsce A. Aristow, Zeno Kliszko, P. Demiszew.

CAF — fot. Czarnogórski

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. bawiący w Polsce delegacja KC KPZR odbyła rozmowy w Komitecie Centralnym PZPR.

Ze strony polskiej w rozmowach udział wzięli: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zeno Kliszko, sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, kierownicy wydziałów Komitetu Centralnego: Józef Czesak, Mieczysław Marzec i Leon Stasiak, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Walenty Titkow oraz zastępcy kierowników wydziałów KC: Józef Kowalczyk i Jan Kowarz.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczyli: przewodniczący delegacji sekretarz KC KPZR Piotr Demiszew oraz członkowie delegacji: Anna Bojkowa, Antanas Barkauskas, Iwan Birukow, Antonina Guslewa, Walentyn Jazykowiec i Michail Wasiljew.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkiy Aristow i radca ambasady — Wasilj Owezarow.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji KC KPZR opuścili Warszawę, udając się w podróż po kraju. Pierwszym etapem podróży jest Górny Śląsk.

Ćwiczenia amerykańskie na Okinawie z pociskami kierowanymi

TOKIO (PAP). Jednostki amerykańskie stacjonujące na Okinawie rozpoczęły w piątek ćwiczenia strzelania z pociskami kierowanymi.

W toku manewrów, które trwają do kwietnia używane będą pociski kierowane klasycznie — powietrze — „Nike-Hercules” i „Hawk”. Pociski te mogą przenosić głowice atomowe. Manewry wywołały oburzenie i fale protestów wśród miejscowej ludności. Mieszkańcy Okinawy zorganizowali wiele protestów.

Zmarł sekretarz generalny KP Indii — A. Ghosh

DELHI (PAP). — Masy pracujące Indii oraz międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy poniosły ciężką stratę. W sobotę w wieku 53 lat Ajey Kumar Ghosh, wierny syn indyjskiej klasy robotniczej, sekretarz generalny Krajowej Rady Komunistycznej Partii Indii, Ajey Kumar Ghosh od dłuższego czasu chorował na serce.

Depesza kondolencyjna z Polski

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do Komitetu Krajowego KP Indii depeszę kondolencyjną z wyrazami współczucia z powodu bolesnej straty jaką poniosła KP Indii wskutek śmierci A. Ghosha.

- Pierwszy raz — 500 MW ● Mniej prądu w powietrze
- Oszczędność materiałów

Linia »400«

połączy ośrodki przemysłowe kraju

KRAKÓW. — W ślad za wysoko uprzemysłowanymi krajami świata, również i Polska przystępuje do budowy energetycznych linii przesyłowych o napięciach wyższych niż 220 kilowoltów.

Projekt pierwszej tego typu linii — o napięciu 400 kilowoltów — powstał ostatnio w Krakowie.

Pierwszy odcinek linii, która

ra w przyszłości połączy wszystkie większe ośrodki przemysłowe w kraju; będzie prowadzić z wielkiej elektrowni w Turossowie do Częstochowy. Budowa tego odcinka (całość dokumentacji jest już gotowa) zostanie podjęta w bieżącym roku.

Krakowski projekt jest oryginalnym rozwiązaniem krajowym — jak twierdzą specjalści — odznacza się wieloma zaletami techniczno-ekonomicznymi. Jednym z najważniejszych osiągnięć projektantów jest ciekawa konstrukcja stalowych słupów, na których zostaną rozpięte stalowo-aluminiowe przewody. Pomysłowa i lekka konstrukcja słupów umożliwi budowniczym linii osiągnięcie blisko 30 proc. oszczędności stali w stosunku do rozwiązań tradycyjnych lub stosowanych w szeregu innych krajów.

Liniami o napięciu do 220 kilowoltów można przekazywać moc dochodzącą do 150 megawatów, a za pomocą linii „400” przekazywać będzie można nawet na bardzo znaczne odległości, od 500 do 600 megawatów. Zmniejszy się tym samym strata energii elektrycznej i koszty związane z budową większej ilości linii niższych napięć.

Ćwiczenia amerykańskie na Okinawie z pociskami kierowanymi

TOKIO (PAP). Jednostki amerykańskie stacjonujące na Okinawie rozpoczęły w piątek ćwiczenia strzelania z pociskami kierowanymi.

Łódzkie ZPB ZPB im. Kunickiego i ZPB w Głuszycy zgłosiły się do konkursu Kto następny?

Coraz więcej zakładów zgłasza swój akces do konkursu pod hasłem „Towar wyprodukowany na eksport — wizytówką przedsiębiorstwa i kraju”. Wzrost zainteresowania konkursem przyniosła trzy dalsze zgłoszenia. Nadeszły je Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawelnianego — największy kombinat „bawelniany” w kraju, ZPB im. Kunickiego i Głuszyckie Zakłady Przemysłu Bawelnianego w Głuszycy.

Kierownictwo Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawelnianego zawiadamiając nas o przystąpieniu do współzawodnictwa w ramach naszego konkursu o tytuł najlepszego producenta tkanin na eksport informuje, iż decyzja ta parta została powzięta szereg postanowień zmierzających do polepszenia produkcji eksportowej. Konsekwentna realizacja tych postanowień będzie miała dla produkcji niemałe znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę, że ŁZPB (powstałe z połączenia ZPB im. Obr. Warszawskiego, ZPB im. Mickiewicza, ZPB im. T. Kościuszki i Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych) reprezentują poważny potencjał produkcyjny, w tym również i produkcję na eksport.

Pierwsza narada wstępna, na której w gronie kierowniczych pracowników z pionu inżynieryjno — technicznego oraz przedstawicieli samorządu robotniczego, omówiono poszczególne punkty regulaminu konkursu, już się odbyła. Wzięli w niej udział również i mistrzowie pierwszej zmiany.

Ustalono, że podjęte na konferencji wnioski zostaną omówione na wspólnej naradzie pracowników przeładni, tkalni i wykończalni gdyż tylko sumienne współdziałanie i troska o jakość produkcji i jej terminowość tych trzech oddziałów może zapewnić uzyskanie pomyślnych wyników końcowych, tj. dobrze wyprodukowanej tkaniny na eksport.

Wiele dziedzin gospodarki Polski i Rumunii zacieśni współpracę

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. powróciła z Rumunii polska delegacja gospodarcza z przewodniczącym Komisji Planowania Stefanem Jedrychowskim na czele. Jak już podaliśmy, w Bukareszcie przeprowadzone zostały — zakończone pomyślnymi rezultatami — rozmowy w sprawie koordynacji ważniejszych zamierzeń gospodarczych w obu krajach w latach 1965—80.

Podpisany w wyniku rozmów protokół przewiduje rozszerzenie współpracy w wielu dziedzinach przemysłu, a także zwiększenie o ok. 10 razy wzajemnej wymiany towarów w stosunku do 1960 r.

W 17 rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

W związku z przypadającą w dniach 27—28 bm. 17 rocznicą wyzwolenia przez Armię Radziecką największego hitlerowskiego obozu zagłady — Oświęcimia, na terenie obozu odbędą się uroczystości.

21 bm. na terenie b. obozu w Oświęcimiu i Brzezince złożone zostaną wieńce i kwiaty. W wielu krajach Europy odbędą się akademie.

Komisje sejmowe nie próżnują

WARSZAWA (PAP). — Na przyszły tydzień wyznaczone zostały trzy posiedzenia komisji sejmowych. W czwartek 18 bm. zbierze się Komisja Wymiaru Sprawiedliwości, która rozpatrzy rządowy projekt ustawy o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych. Tego samego dnia obradować będzie Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Jej członkowie wysłuchają informacji ministra Romana Gęsinga o wykonaniu ustawy z czerwca 1960 r. o zagospodarowaniu lasów i nieużytków.

Następnego dnia, czyli w piątek 19 bm. zbierze się Komisja Spraw Wewnętrznych. Tematem jej posiedzenia będzie rządowy projekt ustawy o obywatelstwie polskim.

Ustalono również również niektóre terminy posiedzeń komisji na dalszy okres. Wiadomo już np., że 25 i 26 bm. odbędzie się posiedzenie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, poświęconemu

Pakistan oskarża Indie o zagrożenie pokoju

Spór o Kaszmir w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Rząd pakistański zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o rozpatrzenie sporu indyjsko-pakistańskiego o Kaszmir, jako sprawy zagrażającej pokojowi międzynarodowemu.

Delegat Pakistanu przy ONZ zakomunikował obecnemu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa delegatowi W. Brytanii Deanowi, że sytuacja w Kaszmirze jest obecnie szczególnie poważna. Wysiłki o rozwiązanie sporu w drodze bezpośrednich rokowań z Indiami nie przyniosły do tej pory żadnych rezultatów.

Przypuszcza się, że Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy tę sprawę pod koniec przyszłego tygodnia bądź za dwa tygodnie.

Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 11 na ul. Fabianickiej przy moście kolei obwodowej zszedł gwałtownie z chodnika na jezdnię znajdujący się w stanie nietrzeźwym 39-letni Piotr Najmaid (zam. przy ul. Nowej 43). Został potrącony przez samochód ciężarowy FA 5485 i doznał wstrząsu mózgu oraz ciężkich obrażeń. Przewieziono go do Szpitala im. Biegańskiego.

Przy Pl. Niepodległości za palił się silnik tramwaju linii 15/7 na skutek spicia w nastawniku. Instruktor MPK Stanisław, instruktor MPK Stanisław z Górszycy spacerując na ratusz z gaśnicą uległ zatruciu fosgenem, wydzielającym się z substancji gaśniczej silnie rozgrzanej. W stanie ciężkim zabrano go do pogotowia.

O godz. 20 wjechał samochodem ciężarowym CK 0192 na jezdnię przeznaczoną do jazdy w przeciwną stronę przy ul. Zachodniej koło Ogrodowej. Zaświecił się Lukomski ze Stompkowskiej. Kosiński woj. kielecki. Gdy próbował zatrzymać go funkcjonariusz ORM — Lukomski usiłował zbliżyć. Po zatrzymaniu go okazało się, że jest on w stanie nietrzeźwym. Zatrzymano go do dyspozycji prokuratora.

Marsze pokoju w NRF podczas świąt

BONN (PAP). Przeciwnicy zbrojeń atomowych w Niemczech zachodnich zamierzają również w tym roku zorganizować w czasie świąt wielkanocnych marsze protestacyjne na terenie NRF.

Delegacja Tunezji przyjeżdża dziś na rokowania do Paryża

PARYŻ (PAP). — Podano tu do wiadomości, iż rokowania francusko-tunezyjskie rozpoczynają się, zgodnie z przewidywaniami, w poniedziałek 15 bm. Trudności, które wyłoniły się podczas ostatnich rozmów w Rzymie, zostały — jak podaje Agencja France Presse — całkowicie uregulowane i delegacja tunezyjska ma przybyć w niedzielę do Paryża. Spółka się ona w poniedziałek z premierem Debre, a następnie rozpocznie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville.

Handel zagraniczny krajów RWPG

MOSKWA (PAP). W dniach od 9 do 11 stycznia 1962 r. w Moskwie odbyło się kolejne posiedzenie stałej komisji handlu zagranicznym Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W posiedzeniu komisji wzięli udział delegacje krajów — członków RWPG pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznym Bułgarii — G. Kumbiljewa, ministra handlu zagranicznym Czechosłowacji — F. Krajczira, pierwszego zastępcy ministra handlu zagranicznym i handlu wewnętrznym Rumunii — W. Huettenraucha, ministra handlu zagranicznym Polski — W. Trampeżyńskiego, ministra handlu Rumunii — G. Radulescu, ministra handlu zagranicznym ZSRR — N. Patolicewa, ministra handlu zagranicznym Węgier — J. Ineza. W posiedzeniu komisji, w charakterze obserwatorów wzięli udział przedstawiciele Wietnamu, Korei i Mongolii.

Komisja rozpatrzyła sprawę wspólnych warunków montażu maszyn i urządzeń, dostarczanych w handlu wzajemnym przez kraje będące członkami RWPG i zaakceptowała projekt tych warunków. Przyjęte warunki wspólne mają ważne znaczenie, albowiem coraz bardziej wzrastają dostawy maszyn i urządzeń w handlu wzajemnym państw — członków RWPG. Wzrost tych dostaw wyprzedza wzrost ogólnej wzajemnej wymiany towarowej.

Dostawy maszyn i urządzeń w handlu wzajemnym krajów — członków RWPG wynoszą obecnie ponad 75 proc. ogólnego importu maszyn i urządzeń tych krajów. Zgodnie z długoterminowymi porozumieniami wzajemne dostawy maszyn i urządzeń wzrosła między krajami — członkami RWPG jeszcze bardziej i przewyższa poziom dostaw z roku 1960 ponad półtora raza.

Komisja nakreśliła kroki dalszego rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej krajów — członków RWPG. W tym celu należy podjąć kroki zmierzające do zwiększenia poziomu dostaw z roku 1960 ponad półtora raza. Komisja nakreśliła kroki dalszego rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej krajów — członków RWPG.

Wnioski z wojennego kursu polityki NRF NRD zapowiada zwiększenie swych wysiłków obronnych

BERLIN (PAP). Minister obrony narodowej NRF, generał Hermann Hoffmann, wygłosił 12 bm. przed zgromadzeniem „Deutschlandsender” obszerny przemówienie związane z sytuacją militarno-polityczną w Niemczech. Po omówieniu wojennego kursu, jaki przyjął Strass, wolał coraz natarczywiej o broń atomowa dla Bundeswehry i kontynuując planowanie agresji na NRD, minister Hoffmann stwierdza, że wypływa stąd odpowiednie wnioski także dla NRD, a mianowicie: „dalej uzupełnianie siły obronnej naszego państwa oraz wykonanie wszystkich postulatów, jakie przewiduje ustawa o obronie NRD”.

Minister obrony przypomina, że NRD wykazała maksimum dobrej woli w kierunku rozładowania napięcia między obu częściami Niemiec. „Propowiadaliśmy wielokrotnie władcom zachodni Niemceni, aby porozumiali się z nami jeszcze przed zawarciem traktatu pokojowego w sprawie utworzenia neutralnych pod względem wojskowym Niemiec, w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Zredukowaliśmy siły narodowej armii ludowej do 90 tys. ludzi i latami zwlekaliśmy z wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej”.

Minister obrony stwierdza, że także w przyszłości NRD nie zaniecha żadnej okazji, by wysunąć konstruktywne propozycje, aby zapewnić pokojowe współistnienie między obu państwami niemieckimi. Niemniej rozwój wypadków ostatnich miesięcy potwierdza, że nie należy ani na centymetr cofać się przed siłami wojny, i że nasza władza robotniczo-chłopska musi być militarnie silna i uzbrojona. Dlatego będziemy nadal uzupełniać naszą obronę narodową i poczynimy wszelkie kroki niezbędne dla obrony naszej socjalistycznej ojczyzny”.

W informacji nadanej w sobotę Agencja UPI podaje, że Bonn Oum w przemówieniu wygłoszonym w piątek dał jasno do zrozumienia, że zamierza stępować spotkania genewskie.

W Genewie fiasko?

NOWY JORK (PAP). — Korrespondent Agencji UPI informuje, w doniesieniu z Wientiane, że książę Boun Oum zamierza stępować mające się odbyć w przyszłym tygodniu w Genewie spotkanie trzech królestw laotańskich. Jak wiadomo, trzy królestwa spotykają się w Genewie na zaproszenie przewodniczących konferencji genewskiej w związku z tym, że sprawa utworzenia koalicyjnego rządu utknęła na martwym punkcie, wskutek negatywnego stanowiska Boun Ouma.

W informacji nadanej w sobotę Agencja UPI podaje, że Bonn Oum w przemówieniu wygłoszonym w piątek dał jasno do zrozumienia, że zamierza stępować spotkania genewskie.

Rozmowa prez. Kennedy'ego z przewodniczącym Unii Miedzyparlamentarnej

RZYM (PAP). W sobotę powrócił do Rzymu włoski minister do spraw łączności z parlamentem, Giuseppe Codacci-Pisanelli, który bawił w Stanach Zjednoczonych w związku ze sprawowanymi funkcjami przewodniczącego Unii Miedzyparlamentarnej.

W krótkiej konferencji prasowej na lotnisku rzymskim Codacci-Pisanelli mówił o rozmowach, jakie przeprowadził z prezydentem Kennedy'ym. Przytoczył on m. in. zdanie, jakie usłyszał od amerykańskiego prezydenta, a mianowicie, że „nie należy negocjować pod presją strachu, ale nie należy także bać się negocjacji”.

Według relacji Codacci-Pisanelli, prezydent Kennedy oświadczył, że podczas konferencji na Bermudach postanowiono jedynie podjąć przygotowania do doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze. Przygotowania te potrwały 6-8 miesięcy, nie oznacza to jednak, że doświadczenia na pewno się odbędą.

Według relacji Codacci-Pisanelli, prezydent Kennedy oświadczył, że podczas konferencji na Bermudach postanowiono jedynie podjąć przygotowania do doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze. Przygotowania te potrwały 6-8 miesięcy, nie oznacza to jednak, że doświadczenia na pewno się odbędą.

Jak zginął Hammarskjöld?

SZTOKHOLM. Duński dziennikarz T. Lindstroem opublikował w tygodniku „Soe” artykuł o tym, jak zginął Hammarskjöld. Autor dochodzi do wniosku, że za katastrofą lotniczą, w której zginął Hammarskjöld kryje się zbrodnia. Według wiadomości uzyskanych przez Lindstroema, w samolocie, w którym Hammarskjöld udał się do Ndola w celu spotkania z Czubem, umieszczono agenta wojskowej wywiadu dowodzącego organizacją „Service Action” utworzonej na polecenie Czubego. Nikt go nie zauważył do chwili zbliżenia się samolotu do Ndola. O godzinie 00.10 samolot miał lądować. Po upływie dwóch minut nagle wszyscy zauważyli siedemnastą osobę do tego czasu nie spostrzeżoną. Trzymał w ręku pistolet grożąc zarówno pasażerom jak i pilotowi. Był to agent „Service Action”, który stał się od razu panem sytuacji na pokładzie samolotu. Wydał on rozkaz przzerwiania łączności z lotniskiem w Ndola. Zaskoczył pilotowi lądowania i zażądał zmiany kierunku lotu. Planował widocznie skierowanie samolotu do bazy katanzijskiej Kolwezi. Znajdującej się w odległości ok. 300 mil na zachód od Elisabethville. Tam oczekiwało już tajnego agenta i jego jeńców.

Lindstroem pisze dalej: Być może, że ktoś z ochotników Hammarskjölda próbował ująć powietrznego pirata, który zjadł jednak żabstrzelić go. Tymczasem to fakt, że w ciele jednej z osób towarzyszących Hammarskjöldowi znaleziono kulę.

Pilot krążył w ciągu 48 minut nad Ndola. Następnie podjął rozpaczliwą próbę unieszkodliwienia człowieka, który groził mu pistoletem. Dokonał on ostrego szarpnięcia samolotem, przewrócenie się napastnika i tym samym dał do zrozumienia, że może uciec, jednak maszyną zahaczyła o wierzchołki drzew i runęła.

Cała akcja obliczona była na to, że gdy Hammarskjöld znajdzie się w niewoli w Katandze, wojska ONZ w Elisabethville szybko skapitulują.

Korrespondent donosi, że wnioski swoje wysunął na podstawie rozmów z ludźmi z Service Action, którzy znajdują się obecnie w Europie.

To będzie rewelacja na światową skalę: prakta automat na stałe podłączona do sieci wodociągowej, pierzaca, płucząca, susząca i samoczynnie wyzyskująca bieliznę. Prototyp już opracowano w Kieleckich Zakładach Wytrobów Metalowych. Seryjna produkcja rozpocznie się w końcu br. Pojemność nowej pralki będzie trzykrotnie większa, niż pralek produkowanych dotychczas.

Pilot krążył w ciągu 48 minut nad Ndola. Następnie podjął rozpaczliwą próbę unieszkodliwienia człowieka, który groził mu pistoletem. Dokonał on ostrego szarpnięcia samolotem, przewrócenie się napastnika i tym samym dał do zrozumienia, że może uciec, jednak maszyną zahaczyła o wierzchołki drzew i runęła.

Admirał Związku Radzieckiego o radzieckich atomowych łodziach podwodnych

MOSKWA. Trzon radzieckiej floty podwodnej stanowią okręty o napędzie atomowym, wyposażone w pociski rakietowe z głowicami nuklearnymi — pisze na łamach sobotniego numeru „Krasnoj Zwiezdy” kontradmirał Prokofiew.

Admirał stwierdza, że prace prowadzone w ubiegłym roku szkoleniowym ćwiczenia w rażeniu celów pociskami rakietowymi i torpedami z atomowych okrętów podwodnych wypadły zadowalająco.

Prokofiew dodaje, że w ZSRR doskonalą się i rozwijają także inne rodzaje sił morskich m. in. lotnictwo morskie i rakietowe jednostki obrony wybrzeża, a także okręty nawodne różnych klas.

Prokofiew dodaje, że w ZSRR doskonalą się i rozwijają także inne rodzaje sił morskich m. in. lotnictwo morskie i rakietowe jednostki obrony wybrzeża, a także okręty nawodne różnych klas.

Rewelacyjna pralka z Kielc

To będzie rewelacja na światową skalę: prakta automat na stałe podłączona do sieci wodociągowej, pierzaca, płucząca, susząca i samoczynnie wyzyskująca bieliznę. Prototyp już opracowano w Kieleckich Zakładach Wytrobów Metalowych. Seryjna produkcja rozpocznie się w końcu br. Pojemność nowej pralki będzie trzykrotnie większa, niż pralek produkowanych dotychczas.

49-letnia kobieta była pielęgniarcą w miejscowym szpitalu dziecęcym. U pięciorga dzieci i innej pielęgniarce tego szpitala za obserwowano objawy nasuwające podejrzenie, że również zarażyły się ospą. Cały szpital objęto kwarantanną.

Kwarantanna nie zagroziła drogi ospie

Coraz więcej zachorowań i wypadków śmiertelnych

W W. Brytanii na ospę zmarły dotychczas trzy osoby. Dwie osoby spośród zmarłych były mieszkańcami Bradford w hrabstwie Yorkshire. Wśród mieszkańców tego miasta zapanowała panika. Jedna ze zmarłych —

16. I. — 20. I.

W łódzkiej telewizji

WTOREK — 16. I. 62 R.
16.55 Program dnia (Ł.). 16.58 Kronika Filmowa Ziemi Łódzkiej (Ł.). 17.15 „Szarża na magazyny” — program publicystyczny (Poznań). 17.35 „Wakacje z piosenką” — film seryjny prod. angielskiej (W). 18.15 Program dla dzieci: „Magazyn nr 38” (W). 19.15 „Na półkach księgarskich” (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.00 Recital fortepianowy Antona Ginzburga (ZSRR) (W). 20.30 Sprawozdanie z Międzynarodowego Turnieju Koszykarskiego (W). 21.30 „Do rodziców i wychowawców” (W). 22.00 Ostatnie wiadomości (W).

ŚRODA — 17. I. 62 R.
18.00 Program dla szkół (dla kl. VI-VIII). Fizyka — cykl: „Ludzie i maszyny”. Temat: „Czy można zdźwiagnąć ziemię” (W). 18.37 Przerwa. 19.15 Program dnia (Ł.). 19.20 Klub Myszki Miki — film (W). 19.05 Program dla dzieci „Zrobimy to sami” (W). 19.20 Kino krótkich filmów (W). 19.55 Wszelchnia TV — „David” — program z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki” (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.00 „Drzewko madrości” — teleturniej (W). 20.30 „Cztery strony świata” — reportaż Tadeusza Kurka (W). 21.00 TV Kurier Warszawski — wvd. specjalne „W rocznicę wyzwolenia Warszawy” (W). 21.10 Młodzieżowe Studio Poetyckie „Słowo o Jakubie Szeli” (W). 21.50 Ostatnie wiadomości (W).

CZWARTEK — 18. I. 62 R.
19.00 Program dla szkół — dla klas licealnych. Język polski. Cykl: „Dzieje dramatu” — temat: „Cyd” — Cornelle’a (W). 19.30 Przerwa. 19.55 Program dnia (Ł.). 19.58 Program dla dzieci: „Smiejemy się z siebie” (W). 19.40 „Baecker krakowski” (Kraków). 19.55 „Imię pan Mroczek i jego przygody” — program z cyklu: „O wsi dla wszystkich” (W). 19.40

Ospa zawędrowała także do Portugalii. Agencja Reutersa donosi z Lizbony, że w miejscowym szpitalu przeżywa obecnie 7 osób u których zachodził podejrzenie, iż są chore na ospę. Chorzy należą do grupy 69 Portugalczyków z Goa, którzy opuścili tę b. kolonię portugalską po wyzwoleniu jej przez Indie i via Karaczi powrócili do Portugalii.

LONDON (PAP). Według uzupelniających doniesień, w nocy z piątku na sobotę w szpitalu koło Leeds zmarło także dwuletnie dziecko, w niespełna 24 godziny po zgonie jednej z pielęgniarzek, również dotkniętej ospą. U czworga innych dzieci i jeszcze jednej pielęgniarce tego szpitala zaobserwowano podejrzenie objawy.

KARACZI. W Pakistanie, skąd — jak wszystko wskazuje — za wczoraz została ospa, armia kieruje akcją szczerpiał ochronnych, a Ministerstwo Zdrowia wydale ścieście zarządzania sanitarnego.

Według komunikatów oficjalnych w stolicy kraju, Karaczi, na ospę zmarło 200 osób w ciągu minionych dwóch miesięcy. Jednakże prasa pakistańska twierdzi, że liczba zgonów wyniosła tam przeszło 300.

W Filharmonii „Gwiazdy Budapesztu”

W niedzielę (14 bm.) w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się koncert pt. „Gwiazdy Budapesztu”. Udział w nim wezmą popularni artyści radia i telewizji węgierskiej. Będą to pianistki Sani Bizzedis, Edith Szenti, orkiestra pod kierownictwem Lajosa Pagnony oraz trio Garay & Sisters. Zapowiada Henryk Szwaiger.

W programie 30 najpopularniejszych przebojów światowych.

Petrucci — Cagliostro DWUDZIESTEGO WIEKU

Ktokolwiek zetknął się z tą postacią, nie może się oprzeć sugestywnym porównaniom. Jedni dopatrują się w 39-letnim chirurgu z Bolonii podobieństwa do jego legendarnego rodaka — alchemisty Cagliostro, inni robią porównania z doktorem Wagnerem z „Fausta” Goethego, tym który hodował w szklanych kolbach miniaturowego człowieka.



Professor Petrucci przy skonstruowaniu przez siebie aparacie filmowym, służącym do fotografowania w świetle pod czerwonym tworzącym się mikroscopu.

W szczególności zainteresowaniem i zrozumieniem słuchano jego sprawozdań w sławnym na cały świat Instytucie Pawłowa w Leningradzie. Lekarze i studenci tego ośrodka zajmują się podobnymi problemami — przeszczepianiem organów i części ciała. Do tej pory jednak eksperymentowano tam wyłącznie na zwierzętach. Teraz lekarze mogli obserwować na ekranie przebieg niecodziennego eksperymentu, tego trochę niesamowitego wtargnięcia w tajemnicze natury — poczęcia człowieka poza łonem matki. Film ukazał proces, który nigdy przedtem nie był fotografowany: spotkanie męskiej i żeńskiej komórki i moment zapłodnienia.

Doktorowi Petrucciemu udało się do tej pory 11 razy połączyć pod mikroskopem plemnik męski z żeńskim jajeczką. Największym jego sukcesem było utrzymanie życia embriomu przez 58 dni. Sily wsteczne Włoch uznają to osiągnięcie za wyzwanie rzucane Bogu, a jego wtargnięcie w tajemniczy bieg rozwoju istoty ludzkiej postawiono poza obrębem wszelkich badań medycznych. Petrucciemu zarzucono, że zamierza rozpocząć hodowlę nowej generacji ludzkich robotów.

Uczni radziecy wolni od wszelkich wątpliwości religijnych związanych z eksperymentem, przyjęli włoskiego lekarza serdecznie. W czasie wszechstronnej wymiany poglądów przedstawiciele wielu specjalności naukowych przeanalizowano wartość doświadczeń profesora dla zglebienia

tajników dalszego rozwoju życia na naszej planecie. Podróż ta przywróciła włoskiemu uczonemu wiarę w sens rozpoznać pracy. Mimo groźby klątwy Watykanu, po powrocie Petrucci wszczął na powrót swe prace badawcze.

W udzielonym w związku z tym wywiadem dla monachijskiego magazynu „Quick” wyjaśnił m. in. przyczyny swych ryzykownych eksperymentów: „Wielu jest takich którzy przypisują nam wyłącznie chęć tworzenia życia środkami laboratoryjnymi. Nie odpowiada to prawdzie. Wraz z moimi współpracownikami (Dalszy ciąg na str. 4)



Uważaj wsiadając do... taksówki

W stosunkowo krótkim czasie, w rywalizacji między różnymi środkami transportu na długich trasach — decydującą przewagę osiągnął samolot. Fakt ten potwierdza porównanie przewozów pasażerskich drogą morską i powietrzną nad Atlantykiem w latach 1950—1960:

Rok	Przewozy drogą powietrzną		Przewozy drogą morską	
	Tys. pasażerów	Udział %, transp. pow.	Tysiące pasażerów	Udział %, transp. morskimi
1950	311	31%	696	69%
1955	692	42%	964	58%
1960	1919	69%	869	31%

TORTURY... W CELU KONTROLI

Konstruktorzy, opracowując nowe typy samolotów pasażerskich, wykorzystując najlepsze osiągnięcia techniki — godzą się jednocześnie zawsze

na pewien kompromis. A więc nie największą szybkość, ale w zamian niższe koszty eksploatacji, dłuższy zasięg — ale mniejsze obciążenie handlowe. Nie istnieją natomiast kompromisy, gdy w grę wchodzi bezpieczeństwo lotów.

Samolot, jego urządzenia techniczne, powinny działać bezbłędnie nie tylko w normalnych warunkach lotu, ale i w najtrudniejszych. Poszczególne części samolotu, a później prototyp — poddawane są nie lada torturom, które mają określić stopień ich wytrzymałości i niezawodności działania. Skrzydła wyginane i obciążane dużymi ciężarami, kadłub zatopiany w wodzie, silniki przeciążane pracą. Dopiero gdy prototyp przejdzie zwycięsko wszelkie próby, sprawdzane przez „mózgi elektroniczne”, wykonujące pracę tysięcy kontrolerów — rozpoczyna próbną eksploatację.

Po latach próbnej eksploatacji

w niezmierznie trudnych warunkach (np. loty przy 25-proc. mocy silników — jeden działający silnik na cztery) — samolot badany jest przez wybitnych państwowych specjalistów lotniczych, którzy, jeśli próby wypadną pomyślnie, wydają świadectwo sprawności technicznej, uprawniającej do wykonania pasażerskich lotów rozkładowych. Prototypy — samoloty tzw. serii zerowej — nie będą nigdy wozić pasażerów, przewidziane są dla transportu towarów.

W czasie eksploatacji samoloty poddawane są stałym kontrolom (przebiegłom po każdym lądowaniu, po 50 godzinach lotu, po 100 godzinach itp. Poszczególne elementy samolotów, silniki, a nawet skrzydła lub kadłub, po określonym upływie czasu są wymieniane, bądź przechożą kapitalne remonty. Służnie więc twierdzą fachowcy lotniczy, że nie istnieje taka rzecz, która mogłobyśmy nazwać — stary samolot.

Największą troską o bezpieczeństwo pasażerów lotniczych przejawia się nie tylko czyniac sprzęt niezawodnym, ale również kształcąc wykwalifikowany i wyjątkowo odpowiedzialny personel, obsługujący linie lotnicze.

BEZPIECZEŃSTWO PODRÓŻY WZRASTA

Wysiki te nie pozostają bez rezultatu, o czym świadczy poniższe porównanie bezpieczeństwa podróży lotniczych w latach 1920—1960:

Rok	Łączna ilość wypadków śmiertelnych	Średnie wypadków śmiertelnych na 100 mln pasażerokilometrów
1920	—	20
1930	—	12,5
1940	—	4,0
1950	551	1,97
1954	447	0,86
1960	877	0,77

Niektórzy porównując rok 1960 do 1950, mogliby wskazać, że bezwzględna ilość wypadków śmiertelnych wzrosła o 33 proc. Należy jednak wziąć pod uwagę, że w tym samym okresie ilość przewiezionych pasażerów wzrosła z 31 milionów do 193 milionów, a ilość wykonanych pasażerokilometrów — z 28 miliardów do 111 miliardów, czyli czterokrotnie.

Najistotniejszym, obiektywnym wskaźnikiem określającym bezpieczeństwo podróżowania — jest ilość wypadków w stosunku do długości wykonanej podróży. Wskaźnik ten w transporcie lotniczym wykazuje ogólne tendencje zniżkowe.

Obecnie — statystycznie rzecz biorąc — pasażerowi groziłby śmiertelny wypadek w katastrofie lotniczej po przebyciu 133 milionów kilometrów, tzn. po okrążeniu globu ziemskiego na półkuli — 3.600 razy! Belgijski publicysta lotniczy, red. Buylacre, dodaje, że obecnie o wiele bardziej niebezpiecznym jest spacer po ulicach Brukseli niż podróż lotniczą.

Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że podróż samochodem osobowym lub taksówką jest o wiele mniej bezpieczna niż samolotami.

„PROPAGANDA” KATASTROF

Czytelnik mógłby nie bez racji zapytać, dlaczego więc wśród niektórych osób istnieje nadal obawa przed podróżą powietrzną? Otóż po pierwsze, należy uwzględnić historyczny rozwój transportu lot-

nicznego i fakt, że 30 lat temu komunikacja powietrzna była jeszcze w powijakach. Samolot nie należał wtedy do najbezpieczniejszych środków lokomocji.

Po drugie — wypadki lotnicze są „głośnie”. Natomiast publiczność nie jest informowana o tysiącach wypadków samochodowych, gdyż niewidoczne to jest powtarzalne. Cóż wiemy o dziesiątkach tysięcy osób, które giną rocznie w katastrofach samochodowych, w każdym większym państwie europejskim lub o 200.000 ofiar, które rokrocznie pochłania woda?

Natomiast wypadek lotniczy, choć rzadki, ale w którym ginie jednocześnie większa ilość osób, a zniszczeniu ulega samolot wartości 5—6 milionów dolarów — jest szeroko opisywany w prasie, omawiany w radiu, przedstawiany w telewizji.

A z punktu widzenia bezpieczeństwa lotów, Polskie Linie Lotnicze „LOT” należą do czołówki towarzystw lotniczych świata. W ciągu ostatnich kilku lat przewozy pasażerskie „LOT” szybko wzrastają, szczególnie na trasach zagranicznych (około 25 proc. rocznie). Nie zanotowano w tym okresie żadnych wypadków.

Z. BERMAN

DODATEK NIEODZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, 14. I. 1962 r. Nr 2 (406)

PANO RAMA

Już starożytni Grecy... PRACA naileosze lekarstwo

(powiedzenie ludowe)

Leczenie pracą nie jest sprawą nową. Już Galen — sławny lekarz grecki — wskazywał na dodatnie działanie pracy w różnych chorobach, a Karol Wielki, król Franków, zatrudniał inwalidów wojennych przy sprzątaniu świątyń oraz jako dzwonników.

Na myśl leczenia pracą zwrócił także uwagę sławny lekarz polski, doby Odrodzenia, Wojciech Oczko, uzasadniając to następująco: „Rola odległemu lekarz niezemnie, woda, jeśli nie cięże, usmiarda się, szaty moie jedza, żelazo albo inne kruszce rdza gryzie, konby snadź arabski zapsleje, pies pole zależy, wszystkie rzeczy

bez używania a pracę nikiemnieją, a coż więcej człowieka.”

Poleca on oprócz pracy zwyczajnej, także „pracę z igraniem”, przez co należy rozumieć konną jazdę, fechtunek i zapasy, przy czym pracę trze ba stosować odpowiednio nie tylko do rodzaju uszkodzenia ciała, ale: „Pannie szymować, mnihowi z kopija gonć, wielkiemu panu siekira rebać...”

W czasie I wojny światowej niektórych chorych na gruźlicę kostno-stawową, a nawet płucną, próbowano leczyć pracą, ale raczej traktowano tę pracę nie jako istotny czynnik leczniczy, lecz rozrywkę i zabieg czasu.

Prawdziwie po raz pierwszy pracę w lecznictwie zastosował podczas I wojny światowej sławny chirurg, ortopeda angielski, sir Robert Jones, w szpitalach, gdzie leczono rannych żołnierzy.

Z czasem zauważono, że zainteresowanie ozdrowieńców celowymi zajęciami, przy udostępnieniu im odpowiednich warsztatów i narzędzi, pozwala osiągnąć o wiele lepsze wyniki niż stosowanie tylko zabiegów fizjoterapeutycznych.

ZASADY REHABILITACJI

Praca, według słów profesora Degi, znanego specjalisty od spraw rehabilitacji inwalidów, spełnia potrójny cel, a mianowicie: zajmuje pożytecznie czas i nie dopuszcza do rozleniwienia się chorego; uzupełnia gimnastykę leczniczą i usprawnia określone czynności kończyn w sposób ściśle dyktowany przez lekarza; zapoczątkowuje — w przypadku kalectwa nieodwracalnego — przedstawienie się na naukę innego zawodu.

Oczywiście leczenie pracą jest szeroko stosowane w

osrodkach rehabilitacyjnych, gdzie znajdują się odpowiednie urządzenia, warsztaty i specjalnie wyszkoleny personel. Lekarze, psycholodzy, instruktorzy gimnastyki, fizyoterapeuci — mają tam do swej dyspozycji cały arsenal środków dla każdego chorego z osobna.

Leczenie pracą jest dostosowane do danego schorzenia i do wieku chorego. Dla chorych dzieci dobiera się zajęcia o charakterze zabawowym, u dorosłych są one zbliżone do przyszłej pracy zawodowej, natomiast u osób starszych praca ma charakter rozrywkowy i zadaniem jej jest wywołanie dobrego samopoczucia.

Ruch i praca sprzyjają rehabilitacji i prowadzą do przycięcia sił, a także depresji, w jakie popada — w mniejszym lub większym stopniu — każdy chory, gdy uświada sobie i rozmawia o skutkach choroby czy kalectwa.

Dr ARTUR DZIAK



Straszliwa katastrofa kolejowa w Holandii

W okolicach Utrechtu (Holandia) wydarzyła się ostatnio straszliwa katastrofa kolejowa. W wyniku zderzenia dwóch pociągów, 9 wagonów osobowych wyjechało się i uległo częściowo zniszczeniu. Zginęło około 100 osób, a szereg walczy ze śmiercią. Na zdjęciu: akcja ratunkowa na miejscu katastrofy. Fot. CAP



Po upływie 58 dni profesor Petrucci musiał przerwać swój eksperyment, ponieważ nie mógł nadal odżywiać embrionu. Embriom ważył wtedy 2 gramy i miał 4 cm długości.



Zbiornik z metalizacją metali, w którego wnętrzu znajdowała się tzw. „kolodka biologiczna”. Tu rozwijał się embriom jak w łonie matki, zasilany przezprądami w ciepło i pokarm.

Włodzimierz Krzeminski, autor wydanej ostatnio książki „Je dnak jestem...”, od kilkunastu lat mieszka w naszym mieście, więc może być już nazywany pisarzem łódzkim, choć rdzennym łodzianinem nie jest. W 1959 r. Krzeminski opublikował interesujące wspomnienia z obozu jeńców „Pięć lat z hakim”, dokąd trafił po tragicznej kampanii wrześniowej; nowa jego książka jest jakby kontynuacją tamtych wspomnień, lecz dotyczy okresu bezpośrednio wojennego — pierwszych miesięcy i pierwszych lat woiności, spędzonych na terenie Niemiec zachodnich.

W chwili zakończenia wojny tam właśnie znalazły się wielotysięczne łęczy Polaków, którzy nie z własnej woli i chęci witali święto wyzwolenia na obcej ziemi. Byli wśród nich jeńcy z 1939 r., byli więźniowie obozów koncentracyjnych, byli ludzie wzięci na roboty przymusowe do Reichu i wreszcie — kombatanci z powstania warszawskiego, najmlodszy wiekiem i „stażem” jeńcem.

Łosy tej wielowarstwowej masy Polaków, ich przeżycia, nastroje i decyzyje — to sprawy bynajmniej nieblache, bo stanowiące przecięt

tegralną część naszej historii powojennej. Temat ten jest rozległy i wielostronny, lecz do tychczas bynajmniej nie wyżyłany, choć niejednemu z naszych pisarzy wkroczył swym piórem w te dziedziny, obracając je z różną dozą sukcesu. Problemy polskiej woiności na nie mieckiej ziemi — warto zaznaczyć — są nie

była materialna zależność od aliantów, przede wszystkim od Amerykanów, którzy karmili, odżywiali i leczyli „prze siebieńców” wszelkiej kategorii, dysponując przy tym środkami transportu. Jakież tendencje, jakie nastroje brały górę wśród polskich rozbitków wojennych w warunkach i okolicznościach wyżej

na szczerotę przy regu lowaniu swych wewnętrznych obrachunków. Nie ma w tej książce patosu ani czułości, sirona emocjonalna traktowana jest z meską powściągliwością. Jest tu natomiast żydowa i psychologiczna prawda, sporo humoru i trochę gniewnej gorczyzy tam, gdzie jest na nią miejsce.

A miejsce jest na nią m. in. wtedy, gdy autor staje oko w oko z faktami, osobliwych względów, okazywanych przez zachodnich aliantów ludności shiteryzowanej i pobitego na głowę kraju. Podczas gdy ich stosunek do Polaków (podobnie jak do innych narodowości wschodniej Europy, był chłodny i protekcyjny; a pomimo miłego, charakteru oficjalny i niejako „przymusowy”, Niemcom w wielu wypadkach okazywano w rozumiałości i pobłażliwości w takim stopniu, że wyglądało to wprost na... uprzywilejowanie.

Nie dziwmy się więc, że Krzeminski wybucha taką inwektywą: „Nie, nie byliśmy żołnierzami narodu, który przy nietychych okolicznościach wygrał wojnę. Ze zgrozą i rozpaczą w sercu patrzyłem, jak strasznie mało dzieci nas od sytuacji, w której staliśmy się pomieściami dla Niemców...”. Tak było w roku 1945, czy 1946, a Krzeminski, jako bystry obserwator, słuszenie to utrwał na kartach swego pamiętnika.

CO WARTO PRZECZYTAĆ?

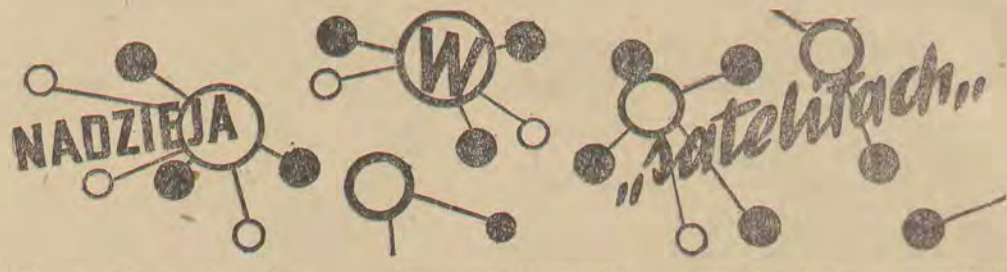
wątpliwie interesujące również dla historyków socjologów, badaczy obyćcziej i in.

Sytuacje Polaków, skupionych po maju 1945 r. w Niemczech zachodnich, określały następujące czynniki szczególne: kilkunastu odepchanie od kraju (nie do tyczyło to jedynie powstańców warszawskich) niemal zupełny — zwłaszcza początkowo — brak wiadomości z Polski, gdzie odbywały się rewolucyjne zmiany i przeobrażenia, wpływy reakcyjne, hamujące i propagandy londyńskiej, która usilnie malowała „diabła na ścianie”, dezorientując tułaczy i hamując ich naturalny pęd do powrotu; wreszcie — czynnikiem wcale nie najmniej ważnym

wspomnianych? Odpowiedź niestety rozterka wewnętrzna, bezpoległa „oczekiwaniom”, apatia i nuda, a obok tego — czy wspólnie z tym — pijanństwo, łatwie i popieszenie flirty i wąpliwe „transakcje handlowe”. Zanim przesyłała się wreszcie szala, zanim dojrziała i zwyciężyła ostatecznie jedyna rozumna i sprawiedliwa decyzja powrotu.

W przedmowie do swej książki Krzeminski pisze: „Chciał w niej uogólnić i wnieść do świadomości i przemyśleń, nie odchodząc od konkretnych, autentycznych faktów, zarejestrowanej w swojej pamięci”. Takiego uogólnienia do konal autor w sposób możliwy pełni i uczciwy, wykazując chwaleb

WIEKSIŹOŚĆ MIAST NA ŚWIECIE ROZRASTA SIĘ BECZNIE TAK SZYBKO, ŻE ICH GRANICE ZAKRESŁONE W NIEZBYT ODLEGŁEJ PRZESZŁOŚCI JUŻ „NA ZAPAS” I „NA WYROST” Z BIEGIEM CZASU STAŁY SIĘ ZA „CIASNE”. NIEKTÓRE ORGANIZMY MIEJSKIE PEĆNIEJĄ WPROST JAK ZŁOŚLIWY NOWOTWÓR (BO I TAKIM EPITETEM OBDARZAJĄ NIEKIEDY DO ZJAWISKO ZANIEPOKOJENI URBANISCI, SOCJOLOGI, EKONOMISCI, DZIENNIKARZE).



Za największe miasto świata uchodzi Tokio, liczące „jak takie” około 9 mln ludności, a wraz ze swym regionem miejskim, czyli całym otoczeniem znajdującym się w zasięgu jego wpływów i oddziaływań — prawie 20 mln mieszkańców. Nowy Jork, wraz ze swym regionem miejskim, liczy 15 mln. I dalej: Londyn — w granicach swego regionu ma 10 mln mieszkańców, Szanghaj — 9,5 mln, Paryż — 8 mln. Są to prawdziwe giganty, o ilości mieszkańców dorównującej, a niejednokrotnie przekraczającej, ilość mieszkańców niektórych mniejszych krajów.

Istnieją jednak jeszcze giganty jak gdyby ukryte, zamaskowane. Nie ujęło ich w żadnych zestawieniach statystycznych, nie stanowią jednostliwych, administracyjnie wyodrębnionych organizmów miejskich niby ich nie ma, a przecież są...
Miedzy stolicą Stanów Zjednoczonych, Waszyngtonem, a Bostonem, ważnym amerykańskim ośrodkiem kulturalnym, finansowym i handlowym, ciągnie się nieprzerwany łańcuch miast i osiedli, przechodzących niemal jedno w drugie. Ludność tego „łańcuchowego” kompleksu miejskiego wynosi... 35 milionów. Jeżeli chodzi o Europę, bardzo łatwo o podobne przykłady. Oto w Holandii, jednym z najgęściej zaludnionych krajów europejskich, oddzielne pod względem administracyjnym miasta: Rotterdam, Haga, Amsterdam, Utrecht, Leyden i Dordrecht — tworzą w rzeczy wistosci tylko część „ujętą” gigantycznego „łańcucha” o przeszło 4-milionowej ludności. Usytuowane w Anglii srodkowej miasta przemysłowe: Manchester, Liverpool, Salford, Leeds, Sheffield i jeszcze kilka innych — są odrębnymi miastami właściwie już tylko z nazwy i z tradycji. A faktycznie jest to, dziś jedno ogromne, 8-milionowe miasto.

Również i wśród polskich miast znajdują się podobne przykłady. Niewątpliwie każde mu przyjdą od razu na myśl miasta Górnośląska. Aż gesto od nich na mapie, jedno przylega tu do drugiego. Gdy by tak zsumować razem ludność o tych ciasno z sobą sąsiadujących miast i miasteczek górnośląskich, jaką wyrosną liczbę otrzymamy? A przykład Trójmiasta? Już sama nazwa jednoznacznie z sobą odrębne na razie organizmy miejskie — Gdańsk, Gdynia i Sopot. A Warszawa wchłaniająca powoli podloteczne miejscowości? A Łódź? A różne wielkie ośrodki przemysłowe, podporządkowane i pozostawiające odrębności sąsiednie „kołeczka” na mapie?

NIEBEZPIECZENSTWA ROZWOJU
Pora na wyjaśnienie, dlaczego fakty te są niepokojące, a nawet bez żadnej przesady — groźne.
Świat staje się coraz ciśniejszy, przybiera mu mieszkańców, ich walka o byt przybiera na sile. Wzrastającej szybko ludności trzeba zapewnić mieszkanie, pracę i wyżywienie. A mieszkania i praca — to budynki, mieszkalne, administracyjne, miejscowości publicznej, zakłady produkcyjne, krótko mówiąc: miasta i osiedla. Wyżywienie — to przede wszystkim tereny rolnicze oraz gospodarstwa rolne i hodowlane. I oto w wielu punktach naszego globu coraz wyraźniej zarysowuje się konflikt między tymi dwiema dziedzinami: rozwojem miast i osiedli oraz rozwojem ich apowizacji nowej zapasy. Miasto „pożera” więc, przy czym proces ten staje się szczególnie palący dla krajów o gęstym zaludnieniu, bardzo rozwiniętym przemysle i intensywnym niedoborze produkcji rolnej.

Drugim, bardzo ważnym zadaniem w dużych miastach, jest ich „zakorkowanie” przez środki komunikacji, zwłaszcza samochodowej. Dalej — warunki zdrowotne. Płaca mieszkańców dużych miast oddycha coraz bardziej powietrzem zatrutym smogami i przemysłowymi wylęgami. Nie można też nie brać pod uwagę fatalnego dla zdrowia wpływu hałasów.
Wniosek z tego wpływający jest jeden: za wszelką cenę należy zahamować dalszy wzrost dużych miast.

LECZENIE „CHORYCH” MIAST
Nowoczesna urbanistyka lansuje i coraz szerzej realizuje następujące rozwiązanie tego po ważnego problemu: tworzenie w pewnej odległości od wielkich miast nowych organizmów miejskich oddalających tamte. Chodzi o tworzenie swego rodzaju urbanistycznych układów satelitarnych, w których słowno określane „wielkie, chore” miasto, „chorujące na rozrost”, może „odejść” i „odejść” — pozostać się dusić, ponieważ szeregiem swych funkcji wielkomiejskich podzieli się z jednym lub kilkoma pobliskimi satelitami.
W Wielkiej Brytanii satelitemi Londynu są miasta Harlow i Crawley, w Holandii Amsterdam ma satelity IJmuiden, w Szwecji Sztokholm otoczony jest „satelitami” satelitów: Vaellingby, Blackeberg, Racksta,

Hässelby i Farsta. W Finlandii funkcje satelity Helsinek pełni miasto Tapiola, we Francji Lyonowi „asytom” satelity La Douche, w NRF miasto Bielefeld ma satelity Sennebad, we Włoszech Wenecji towarzyszy Mestre, a w Kanadzie satelity Toronto jest Bramalea. Urbanisci radzący bardzo szczegółowo opracowali systemy satelitarne dla wielu miast na terenie całego ZSR i szereg miast-satelitów będą posiadaczy: Moskwa (pierwsze w realizacji — Krukowo), Leningrad, Kijów, Charków i in.

WARSZAWA NIEZAGROŻONA
A jak się przedstawia sprawa wielkich miast u nas? Na przykład, największego z nich — Warszawy? Czy i ona doczeka się swych satelitów?

Na liście wielkich miast świata Warszawa zajmuje miejsce dość odległe, gdzieś w polowie siódmej ich dziesiątki, a na liście takich miast Europy — na początku trzeciej dziesiątki. Ale Warszawa rozwija się dynamicznie, rozbudowuje i powiększa swoje terytorium. Na razie ma się, gdzie rozprzestrzeniać, ale jak to będzie wyglądało w przyszłości, za lat dwadzieścia, czy w roku 2000?

Warszawa ma jeszcze przed sobą mniej więcej dwadzieścia lat na budowę i rozbudowę w dotychczasowych granicach administracyjnych. Gdzieś około roku 1980 na 46 tysięcy hektarów terytorium Wielkiej Warszawy przysiadnie milion sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców, na przełomie zaś XX i XXI wieku, może warszawski, czyli stołeczny wraz z zespólnymi z nią miejscowościami podwarszawskimi, będzie — według przewidywań — liczyć 3,5-4 miliony mieszkańców, z czego 2-2,5 miliona osób będzie mieszkało poza admi

nistracyjnymi granicami Warszawy. Właściciel rzesza ludzi, swa liczebnością dwukrotnie przewyższająca dotychczasową ludność Warszawy, będzie mieszkała zarówno w rozbudowywanych osiedlach podwarszawskich, jak i w miastach-satelitach. Pierwszym z nich miała być rozbudowywane miejscowości: Góra Kalwaria na południe od Warszawy i Nowy Dwór-Medlin na północ od niej. Warszawa przełomie XX i XXI wieku stanie się więc miastem wielkim, ale nie za wielkim. Zapośrednicza temu satelity na jej orbicie...

Inż. arch. Witold Szolginia

Petrucci— Cagliostro dwudziestego wieku

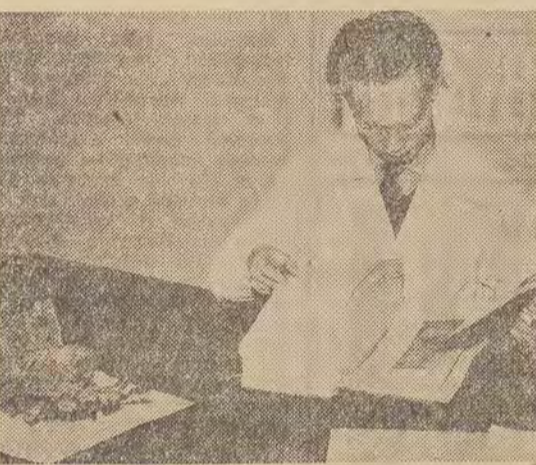
(Dokończenie ze str. 3)

pracownikami próbujemy przede wszystkim rozwiązać problem przeszczepienia tkanek. Jest to sprawa wielkiej rangi w chirurgii nowoczesnej. Wiadomo, że każdy organizm zwierzący wozę silny czy pozostaje od czasu każdej przesłania tkanek, nawet wówczas gdy materiał transplantacyjny pochodzi ze zwierzęcia tego samego gatunku. Pragmatycznie przygotowując podchodzemy do stanu embrionalnego ludzkiej tkanki i organy pozabawione jeszcze wszelkiego życiowego doświadczenia (informacji immunologicznej), które zdobywają zwykle w zeknoceniu z innymi już dotrzymany formami. Wzrastając w próbować nie mają tych możliwości. W ten sposób nie utrzymują stworzonych stale przez organizm matki przeciwciał. Po wino więc stać się możliwe przeszczepienie człowieka w pewnego dnia (tkankę, które nie zostaną odrzucone.

Pokonałszy wszystkie trudności związane z zdobyciem materiału doświadczonego. Ofiarowali nam go dobrowolnie pacjenci klinik i naszego laboratorium. I wreszcie przyszedł dzień, kiedy problemy medyczne, które wzięły nas całym łałami w laboratorium przesłonięte zostały przez pytania natury filozoficznej i religijnej. Ta mala żyjąca istota, która wzrosła na naszych oczach była potencjalnie takim samym jak my człowiekiem. Czy mieliśmy prawo na dać bieg jego życiu, wiedząc, że nie będziemy mogli go utrzymać?

Na pytanie, które postawił profesor D. Petrucci, pomogli mu znaleźć odpowiedzi jego radzieccy koleży. Choć trudno o tym myśleć bez odrobiny zgrozy, wierzą oni w możliwość utrzymania metoda Petrucciego ludzkiej istoty także przez 9 miesięcy przy życiu. Kto wie czy przypuszczenia te nie znajdą pewnego dnia potwierdzenia. Dziś ważne jest inne wielostronnie znaczenie tego eksperymentu: dzięki niemu embriologia uzyskała możliwość obserwacji nieznanych stópni wczesnego rozwoju człowieka. Również zwalczanie nowotworów wkracza w nowe stadium: te same czynniki, które utrudniały przyswojenie przeszczepionej tkanki, mogą również zahamować zdolność rozplaziania się narośli rakowych. Rozwija się również możliwość zastosowania tkanek embrjonalnych przy przeszczepianiu rogówek u niewidomych.

Oprac. M. Kr.



W Archiwum Państwowego Muzeum w Oświęcimiu znalazł się cenny dokument, będący jeszcze jedynym dowodem okrucieństw dokonanych przez hitlerowców na narodzie żydowskim. Jest nim pamiętnik więźnia opisującego w języku hebrajskim historię getta łódzkiego (autor pamiętnika przewieziony został do obozu oświęcimskiego). Cenny dokument został odnaleziony na terenie byłego obozu oświęcimskiego, w miejscu gdzie znajdowało się smietnisko trzeciego krematorium obozu. Ukryty on był w menażce, jaką posługiwali się więźniowie obozu. Pamiętnik obejmuje 35 kartek, na których autor bardzo dokładnie opisuje codzienne życie getta łódzkiego.
Na zdjęciu: Tadeusz Iwaszko, pracownik Archiwum Muzeum Oświęcimskiego przeglądający wykopane pamiętniki. CAF — fot. Kondracki



Piękna pogoda, śnieg i słońce ścigają do Zakopanego turyści. Nasza zimowa stolica już od swych wypełniona jest entuzjastami sportów zimowych, którzy nie czujając FIS-owych emocji załadnił do myi wczasowe i schroniska.
Na zdjęciu: na stokach Gubałowski tók CAF — fot. Lewicki



„We włosach kłiwiał kwiat dla ciebie miły Kółczyków ciepły blask dla ciebie miły... „Korali sznurki trzy dla ciebie miły...” CAF — fot. Szyperko

FOTOKUAKTUALNOSCI

TAJEMNICE WŁA

Rejestr Socjalny” odsłania wiele, niepozbawionych wymownej pikanterii, intymnych tajemnic z życia prywatnego zaocianicznych „władców dolaru”, a zwłaszcza ich pięknych, lecz dość ekskluzywnych żon.

Istnieją, między innymi, w owym „Rejestrze” specjalna rubryka, dokładnie opisująca i wyszczególniająca biżuterię i kosztowności, będące w posiadaniu małżonki niektórych „królów” przemysłu i giełdy w USA. W tej rubryce w „Rejestrze Socjalnym” z roku 1937 podano, że żona jednego z obecnych przedsiębiorców dynastii Rockefellerów, gubernatora stanu Nowy Jork, Nelsona Rockefellera młodszego jest właścicielką okazałej i jedynej w swoim rodzaju kolekcji kosztowności. Ogólna wartość tej kolekcji, jak skrupulatnie podaje „Rejestr” sięga zawrotnej sumy 34 milionów dolarów. „Niektóre z tych kosztowności, stanowiących bazę cenę klejnoty o historycznym znaczeniu — czytamy w omawianej rubryce „Rejestr” — zostały nabyte przez rodzinę Rockefellerów na przestrzeni ostatnich 75 lat”.

Pravdziwą perle tej rodzinnej kolekcji potomków starego Rockefellera stanowią historyczne klejnoty, należące ongiś do królowej Francji Marii Antoniny. Słynny naszyjnik z pereł niebywalej wielkości i polysku, którego tajemnicza historia w swoim czasie natchnęła Aleksandra Dumasa do napisania swego słynnego utworu pt. „Naszyjnik królowej”, dziś unieśka na wystawnych przytoczeń nie odznaczająca się specjalną urodą pania Rockefellerowa młodszą. Do niej też należy bransoleta platynowa wysadzana szmaragdami, wartość której jest równa budżetowi rocznemu przelocnego państwa europejskiego. Jedyną wada tego klejnotu, przeszkadzającą pani Rockefellerowej używać go częściej, niż tego by się chciało, stanowi jego... waga. Bransoletka bowiem waży około 2 kilogramów.

Niemniej oryginalny jest pierścionek, opisany w kolejnych trzech rocznikach „Rejestru Socjalnego” z ostatnich trzech lat, należący do rodziny Guildów. Nakłada się jednocześnie na trzy palce. Poszczególne jego części połączone są między sobą specjal-

nym łańcuszkiem, ścisłającym nielitościwie całą rękę. Ten osobliwy klejnot, przypominający raczej średniowieczne narzędzie tortur, jest upiększony 8 brylantami, właścicielem których był ongiś, jak głosi rodzinna legenda Guildów, sam kalif Bagdadu Sa’aw-Ad-Raszyd!

Świadomie popełniając zrozumiałą niedyskrekcję bardzo intymnej przeszłości natury, „Rejestr Socjalny” z roku 1939 zdradza, między innymi tajemnicę... podwiązki i staneczka, które miała na sobie córka króla aluminium i znanego polityka amerykańskiego Meltona w dzień swego ślubu. „Podwiązki i staneczki miss Ady Melton — skrupulatnie odnotowuje „Rejestr” były całe wysadzone rubinami oraz perłami, ogólna wartość których przewyższała sumę 450 tysięcy dolarów”.

Od kosztowych tajemnic wielkiej finansjery zaocianicznej przejdźmy do mniej fascynujących szczegółów rodzinnego życia jej wybitnych reprezentantów, na ogół bardzo mało znanych szerokiemu ogółowi.

Okazuje się, że przysławiona „pięta Achillesa” w życiu rodzinnym arcybogaczy zaocianicznych stanowiła dzieci, ścisłej mówiąc — potomstwo. W 45 pałacach zajmujących cała 1 Avenue, w Nowym Yorku, znajduje się obecnie wszystkiego około 25 dzieci — synów i córek, spadkobierców olbrzymiej fortuny i następców „troni” swych ojców. Jak melancholijnie stwierdza „Rejestr Socjalny” z 1954 roku, tłumaczy się to zjawisko tym, że żony multimilionerów amerykańskich, prowadzące z reguły zbyt światowy tryb życia, zajęte sprawami toalet, przyjęć i wzajemnej ryalizacji, z reguły niemal nie chcą i nie żyją sobie zosławac matkami. To z jednej strony. Z drugiej zaś, mesy reprezentanci najwyższych „szczytów” finansjery w USA od wielu już lat nie mogą pochwalić się „żelaznym” zdrowiem prokopółców swoich dynastii i rodzin. Na podstawie statystycznych danych rodzinnych, przeszło 60 proc. męskich przedstawicieli „wielkich rodzin” cierpi na chroniczne choroby nerwowe. Na orestreni ostatnich 40 lat w rodzinie Asto-

Zap-tek i humoru

Karola Baranieckiego i J. Ibis-Jankowskiego



SEX BONN-BA.



Konsylium.



Pływak doskonały.



Pokrywka.

W ramach warszawskiej plastycznej „Wystawy 15-lecia” zorganizowano również wystawę „15-lecie satyry polskiej”. Znalazło się na niej 15 plansz utalentowanych karykaturzystów 16dzkich — współpracowników popularnej „Kafuzeli” — Karola Baranieckiego i Jerzego Ibis-Jankowskiego.

Karykatury te weszły w skład teki, składającej się z 30 autolitografii obu tych artystów, wydanej ostatnio przez „Kafuzelę” w bibliofilskim nakładzie 200 egzemplarzy.

Abstrahując od cennych walorów tych litografii, na szczególną uwagę zasługują szeroki wachlarz ich tematyki — od karykatur politycznych i społecznych począwszy, a skończywszy na humorze abstrakcyjnym.

— W przyszłości — informują nas Baraniecki i Jankowski — wydadzemy także dalsze teki i to w nakładzie większym. Te, ze względu na ograniczoną ilość, ofiarowaliśmy możemy tylko przyjaciołom naszego czasopiśmi i naszym. Jednakże przy zwiększonym nakładzie będziemy w stanie poszczególnym egzemplarzom ofiarować również naszym... wrogom.

— Wątpię, czy w ogóle macie jakichś wrogów! Humor to przecież rzecz bardzo poszukiwana i cenna. Lubimy też tych, którzy (tak jak to wy robicie od wielu lat) ofiarowują nam radość i uśmiech.

— W tym wypadku jest pan jednak optymistą. Każdy, kogo ośmieszamy (a przecież ośmieszamy to jedno z kardynalnych zadań karykaturzysty) uważa nas za swoich śmiertelnych wrogów i rad by nas utopił we faszystezce tuszu.

— Obaż zatem należycie do tej wyjątkowej kategorii ludzi, którzy żyją kosztem... własnych wrogów. Trzeba by wam więc życzyć, abyście tych nieprzyjaciół mieli jak najwięcej. Bo znane przysłowie: „Miłujcie nieprzyjaciół wasze” w naszym wypadku nabiera specjalnego sensu. A zatem: dużo nowych tematów, dużo nowych wrogów — i nowe teki z ap-tek i Waszego humoru.

Rozmawiał: M. J.



Muza na Parnasio



Majster, pionu nie ma!



— Pozwólcie kolego, że was uśmiecnie za wykrycie manka w naszej instytucji...

TO i OWO

W północnej części dawniejszej Francuskiej Afryki Równikowej żyje ponad 200 plemion arabskich i murzyńskich. Różnią się one pomiędzy sobą obyczajami, językiem, religią.

BANANOWIE z południa, czarni jak heban, chodzą zupełnie nago — jedynie podczas pleniennych uroczystości kobiety stroją biodra w wąskie przepaski oraz przepaszają się powyżej piersi kolorowymi wstęgami. Tymczasem **TEDOWIE** z północy (kobiety i mężczyźni) ubierają się tak szalenie, że widać im ledwie tylko oczy.

U DANGALEATÓW mężczyźni zazwyczaj noszą długie włosy, natomiast wszystkie młode kobiety i dziewczyny mają głowy wygolone. Odwrócić jest u ich sąsiadów **KENGASÓW**, którzy świecą wygolonymi czerepkami, podczas gdy kobiety spletały włosy w misterne warkoczki.

SARASOWIE hołdują po dziś dzień starodawnemu zwyczajowi szpecenia swych żon i córek, przymocowując im do warg wielkie płyty w kształcie talerzy. Swych sąsiadów **MASSASÓW**, którzy podpalili sobie wszystkie zęby na ostro zakończone kły, nazywają dzikusami i serdecznie ich nienawidzą.

Dwa sąsiadujące ze sobą szczepy arabskie, **Feznanowie** i **Halussanowie**, żyją obok siebie w wiecznej niezgodzie. Przebiegli **Halussanowie** zawsze bowiem starają się swych debroduszych sąsiadów oszukać w handlu wymiennym. U **Arabów Bilisów** istnieje zwyczaj pętania nóg małżonkowi (co za asekuracja!), aby nie mogli opuścić domowego ogniska, tymczasem mężczyźni z plemienia **Uladajów** pozostawiają swym polewicom jak największą swobodę — mogą one na przykład bez żadnej opieki męskiej udawać się na targ do miasteczka, aby sprzedać kozie mleko; zakazują także sprawunków. Mleko na sznur lub woź w... szalenie spieczonych koszykach z lęka.

Na północy w górzystym okręgu **Borku**, wśród koczowniczych plemion arabskich najbardziej awanturniczym i zawadiackim jest plemię **Tubusów**, przypominające **Tauręsów**. Największym ich bogactwem jest hodowla stad wielbłądów — uchodzą one za najpiękniejsze i za najwytrwalsze w świecie.

Tubusi nawet między sobą nie grzeszą uprzejmością. Zważywszy ożoby także pomiędzy kobietami. Zwyczajowy kodeks karny przewiduje więc całą litanię kar za uszkodzenia ciała. I tak, jeśli na przykład jeden **Tubus** podczas bojków wybił oko drugiemu **Tubusowi**, za karę musi dać poszkodowanemu swą córkę lub siostrę dziewięć oraz 50 wielbłądów za dwoje oczu i dwa wielbłądów podwaja się. Utrata ręki lub nogi kosztuje 25 wielbłądów. Za palec ser-

deczny poszkodowany otrzymuje 10 baranów, za wielki tylko 6. Za uszkodzenie czaszki, wymagające trepanacji, napastnik płaci tyle, co i za zabicie przeciwnika, to znaczy 100 wielbłądów. Bo też trepanacja, robiona przy pomocy dłuta i młotka (masło to-pione służy do zalania rany), najczęściej kończy się śmiercią.

Młoda mężalka nie śmie



Gospościa z plemienia **Uladajów** w drodze do miasteczka na targ.

malżonkowi spojrzeć w oczy, a gdy do niego mówi — to na pół zgięta. Dopiero po pierwszym dziecku przysługuje jej większa poufalskość, ale w dalszym ciągu nie wolno jej posilać się w obecności męża. Zresztą zarówno mąż, jak i jego żona nie odważają się pić i jeść w obecności dzieci.

Dawniej niewierna żona skazywano na śmierć. Obecnie wystarcza kara chłosty i odszkodowanie dla męża — odszkodowanie płaci kochanek niewiernej, oczywiście nie pieniędzmi, lecz baranami i wielbłądami. Nie wolno mu jednak pojąć za żonę niewiernej.

Wdowa może wyjść za mąż tylko za brata lub kuzyna zmarłego małżonka i to po upływie dopiero roku. W wypadku zaś rozwodu, prawo obyczajowe uważa, że wszystkie dzieci rozwidła, urodzone w ciągu 5 lat po rozwodzie, nie należą do nowego męża, lecz do pierwszego.

Tak to więc rody **Tubusów** dbają o swoją ciągłość i swoją wielkość.

Wg „Lectures pour tous” CZE-MOND

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 14 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Poranny kalendarz muzyczny. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56”. 9.20 Antonio Vivaldi: Koncert na czworo skrzypiec. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci bajka pt. „Pan Stór”. 10.30 Muzyka dla wszystkich. 11.00 Niedzielný kiermasz muzyczny. 11.30 „Strach” felteton. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Pelieton z cyklu „Planiny na mapie”. 12.30 Słynne zespoły rozrywkowe. 12.40 „Mazowsze w Ameryce”. 13.10 Koncert żywych. 13.30 „W Jezioranach”. 15.00 „Jarmark cudów nr 30”. 15.00 Wiadomości. 15.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzyrodowych. 16.30 „Dwa tysiące metrów nad poziomem morza” — słuch. 17.40 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespół Dzieciątka”. 19.25 „Pieśńka roku”. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie”. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie”. 21.00 Gra Ork. Tan. PR dyr. Edwarda Czerny. 22.40 Wiersz — miśdawa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Ze świata opery” aud.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radioprobny”. 8.50 (L) Omówienie programów. 8.55 (L) Koncert żywych. 9.05 (L) Program tygodnia. 10.30 „Moskwa z melodią i piosenką — słuch. polskim”. 11.00 Muzyczne obrazy sportowe. 11.20 „Zespół Dzieciątka”. 11.30 Słuchania muzyki ludowej. 11.37 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek, symfoniczny. 13.10 Cykl: „PPR — ludzie i zdarzenia”. 13.30 Wiersze Leopolda Staffa. 14.00 (L) Wyniki „Kukuleczki”. 14.02 (L) Odtworzenie koncertu publicznego. 15.00 Dla dzieci słuch. „Gra w zadolenie”. 16.00 (L) Aud. z cyklu: „Na plastowskim szlaku”. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Publicystyka międzyrodowa. 17.15 „Melodie przy kominku”. 17.30 „Podwieczerek przy mikrofonie” nr 87. 19.00 „Spotkanie w pociągu” — słuch. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 „Nad pięknym, miodnym Dunajem”. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.17 Wiadomości sportowe. 21.20 Karnawałowa rewia ork. zesp. tanecznych. 21.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 P. c. Karnawałowej rewii. 23.30 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

13.05 Program dnia (L)

13.10 „Ania i Mania” film fab. prod. NRF (L. ogólnop.)

14.50 Niedzielną biesiada (L. ogólnopolski)

15.50 Teatrzyk dla przedszkolaków „Karnawałowa zabawa” (W)

16.20 Estrada literacka „Co się stało w Sydonie” (Kraków)

16.55 „Historia filmu rysunkowego” film z serii „Disneyland” (W)

17.45 „Dobry uczynek Wojciecha Ozdoby” — lekcja ostatnia (W)

18.20 PKF (W)

18.30 „Czytamy Tuwima” — teleturniej (L. ogólnop.)

19.30 Dziennik TV (W)

20.05 Niedzielną sportowa (W)

20.35 „Przygody Casanovy” — cz. II, film fab. prod. franc. doz. od lat 16 (W)

22.05 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 15 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Porady praktyczne dla

17.35 Program dnia (L)

17.40 Program dla dzieci starszych (W)

18.05 Teatr dawnej Łodzi (L)

18.20 „Esgamin z wybrawi” — miodcz. program publicystyczny (L. ogólnop.)

18.55 „Rytm i piosenka” — program rozrywkowy (W)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.00 Eureka — maszyn popularno-naukowy (W)

20.30 Tele-Echo (W)

21.00 Teatr Telewizji: „Dom pod Oświęcimem” Tadeusza Hołuj (W)

22.10 Ostatnie wiadomości (W)

DCÓW DOLARA

row zdarzyło się 11 wypadków zachorowań na ciężkie zaburzenia psychiczne na które cierpieli mężczyźni z dynastii tych miliardków. W USA szeroko był komentowany w swoim czasie tragiczny wypadek, który zdarzył się w rodzinie Morganów. Jeden z przedstawicieli tej dynastii multimilionerów dostał w roku 1931 ostrego ataku furii, pod wpływem którego usiłował udusić swoją młodą żonę oraz jej siostrę. Na szczęście do tej tragedii nie doszło, gdyż nieszcześliwca obezwładniono, a następnie ściśle izolowano w domowych warunkach.

W amerykańskiej prasie ówczesnej ukazała się jedynie krótka notatka, donosząca o tym, że ze względów osobistych mister Robert Morgan postanowił na pewien czas wycofać się z życia publicznego i zrezygnował z wystawienia swej kandydatury na stanowisko gubernatora stanu Nevada.

Interesująca osobliwość prywatnego życia zaocennej finansiery jest jej namiętne zamiłowanie do herbów rodzinnych oraz precyzyjne obmyślanie i układanie z niezwykle starannością tzw. drzew genealogicznych, stanowiących niezbitą świadectwo jej przynależności do „prawdziwej” arystokracji rodowej. Cecha ta jest niemal dziedziczna w rodzinach wielu dynastii multimiliardów.

Od wielu dziesiątków już lat snobistyczny zwyczaj wydawania córek za mąż za zubożałych nosicieli europejskich historycznych nazwisk i tytułów arystokratycznych stało się prawdziwym nalgolem i przywilejem rodzin Vanderbiltdów, Guildów, Morganów i wielu innych „królów dolara”. Swego rodzaju rekord w tym zakresie został pobity w trzydziestych latach przez panią Lu Astor. Wysła ona bowiem za mąż za... Aleksandra Kiereńskiego, niedosłego i pechowego „dyktatora” Wschodu, będącego wówczas na niezbyt sławnym wygnaniu. W ten sposób ekscentryczna pani Lu zdecydowanie zdystansowała wszystkie swoje rywalki posiadające zbankrutowanych marków włoskich oraz pozrywających do nitki zubożałych hrabiów i książąt z różnaw krajów europejskich. Lu Astor, wychodząc za mąż za 56-letniego Kiereńskiego, liczyła sobie wszystkich 19 lat...

Ale zamiłowanie do „prawdziwej arystokratyczności” pochodziła objawia się w rodzinach wielkiej finansiery i w nieco inny, bardziej anegdotyczny i groteskowy sposób: już w odległych latach poszczególne rodziny multimiliardów wystarały się o herby rodzinne oraz arystokratycznych przodków. Tak np. dynastia Astorów oficjalnie uważa za protoplastę swego rodu... angielskiego króla Henryka IV, rodzina Vanderbiltdów zaś — za swoich przodków szkockiego króla Roberta II. Głównym dostawcą herbów rodzinnych dla tych dynastii multimiliardów, jak stwierdza Novain w swojej książce był w swoim czasie pewien doświadczony właściciel i zbieracz starych powozów XVIII wieku, drzewiczy których były zawierają upiększone herbem rodowym wygasłych już rodzin arystokratycznych. W ten sposób udało mu się zebrać okazałą kolekcję herbów, które następnie za okazałe sumy odprzedawał chętnym.

Ważną rubrykę w „Rejestrze Socjalnym” stanowią spisy ekskluzywnych klubów, do których należą przedstawiciele arystokracji dolarowej. Jednym z najbardziej szacowanych w kołach wielkiej finansiery klubem jest tzw. „Metropolitan Club”. W „Rejestrze” nazwano go nie bez słuszności — „Klubem wybrańców”. Przynależność do niego jest przywilejem członków rodzin najwyższej postawionej w „dolarowej” hierarchii zaocennej. Poza celami towarzyskimi, klub ten ma za zadanie wszelkimi środkami podtrzymać zasady „prawdziwego amerykańizmu” — dyskryminacje czarnych i mulatów oraz wykorzystanie wszelkich idei wyrotowych.

Do wieloletnich członków — założycieli tego „klubu wybrańców” m. in. należą obecnie p. Nelson Rockefeller, sprawujący funkcję gubernatora stanu New York, p. Robert Kennedy, brat obecnego prezydenta i minister sprawiedliwości w rządzie USA, znany polityk i multimiliardier Harryman oraz wiele innych osobistości z wielkiej finansiery zaocennej.

ST. POWOLOCKI

LITERACI ŁÓDZCY rozszerzają KONTAKTY

Łódzkie środowisko literackie — jak informuje nas przez Oddział Łódzkiego ZLP — Marian Fiechal — nawiązuje obecnie ściślejsze kontakty z pisarzami z innych miast Polski.

W rezultacie tej akcji już dnia 17 stycznia w lokalu związku odbędzie się spotkanie koleżeńskie z Antonim Słonińskim, który m. in. opowie o swojej długoletniej przyjaźni z Julianem Tuwimem.

W ciągu najbliższych tygodni planowany jest przyjazd Jana Nepomucena Millera, znanego poety i krytyka (nawiasem mówiąc lodzianina). Podejmie on bardzo aktualny temat związku twórczości artystycznej z cybernetyką. Jeszcze później przewidziana jest wizyta profesora Jana Wyki z Krakowa. Ten ostatni wygłosi obszerny referat, poruszający zagadnienia krytyki współczesnej. Jego koreferentami będą literaci łódzcy Stanisław Bruc i Lech Budrecki.

M.

Decyzje lokalowe pod kontrolą społeczną

WIEMY, ŻE ZASADNICZA POPRAWA W SYTUACJI MIESZKANIOWEJ JEST SPRAWĄ PRZYSZŁOŚCI. WIEMY JEDNAK RÓWNIŻ, ŻE JUŻ TERAZ, NATYCHMIAST, MOŻLIWA JEST I KONIECZNA ZASADNICZA POPRAWA W DZIEDZINIE TRYBU PRZYDZIAŁANIA MIESZKAN. OGÓLNE SPOŁECZEŃSTWO DOMAGA SIĘ, ABY DECYZJE LOKALOWE OPIERAŁY SIĘ NA HIERARCHII POTRZEB, ABY W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI UWZGLĘDNIĆ NAJBARDZIEJ POTRZĘBUJĄCYCH, NAJBARDZIEJ ZASŁUGUJĄCYCH NA NOWY, LEPSZY „DACH NAD GŁOWĄ“.

Jak wiadomo, w ub. roku opracowane zostały nowe zasady przydziału mieszkań. Zawierają one szereg postanowień, m. in. przykry, ale konieczna i słuszną z ogólnego społecznego punktu widzenia decyzję zmniejszenia powierzchni mieszkaniowej. Myślą przewodnią jednak nowych zasad jest kontrola społeczna. Wyraża się ona w powołaniu komisji rozdziału mieszkań, społecznych „uródek“ kwalifikujących podania oraz w jawności przydziałów, polegającej na ogłaszaniu decyzji lokalowych w siedzibach dzielnicowych rad narodowych.

Nikt chyba nie wątpi, że takie zasady są słuszne. Czy są one jednak prawidłowo realizowane?

Ostatnio odbyła się w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej w Warszawie narada kierowników wydziałów do spraw lokalowych z

całego kraju, która miała odpowiedzieć na to pytanie. Narada wykazała, że realizacja nowych zasad przydziału mieszkań pozaostawia wiele do życzenia. Stwierdzono poważne opóźnienia w rozpatrywaniu wniosków, przy czym największe zaległości mają społeczne „trójkąty“. Jednym z „grzechów głównych“ komisji rozdziału mieszkań jest np. to, że zbyt duży procent izb przyznawanych jest osobom, które uzasadniają potrzeby otrzymania mieszkania jedynie wykonywaniem odpowiedzialnych funkcji. Innym poważnym uchybieniem jest wydawanie decyzji o przydziale mieszkań przez wydziały do spraw lokalowych z pominięciem powołanych do tego komisji.

Jeśli zastanowić się nad tymi uchybieniami, to nasuwa się nieodparcie wniosek, że potwierdzają one tym bardziej słuszność nowych zasad „dystrybucji mieszkań“, opartych — powtórzmy raz jeszcze — na kontroli społecznej.

Warto szczególnie zatrzymać się nad jawnością przydziałów. W sytuacji, gdy mieszkań jest i długo jeszcze będzie za mało, jest to nieodzowny warunek prawidłowego funkcjonowania aparatu rozdziałowego.

M. in. dzięki stosowaniu zasady jawności udało się ostatnio „złapać za rękę“ tych, którzy usiłowali dokonać nadużyć mieszkaniowych. Oto np. przydział na 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią otrzymał Lucjan Banasik, który chcąc zapłacić niską kaucję, przedstawił zaświadczenie określające wysokość jego zarobków na 1200 zł miesięcznie. Zgodnie z przepisami, wymierzono mu 2400 zł kaucji. Okazało się jednak, że zarobki Banasika są znacznie wyższe, a jego sytuacja materialna bynajmniej nie tak kiepska, skoro kilka dni po otrzymaniu przydziału kupił sobie samochód „Moskwicz“ za ponad 100 tys. złotych.

W trybie nadzoru społecznego sprawa zajęła się Prokuratura. Na jej wniosek cofnięto przydział, a sprawę przedstawiono władzom wyższego zaświadczenia skierowanego do kolegium orzekającego.

Jak wiadomo, dla osób o stosunkowo dobrych zarobkach, do których z pewnością zalicza się ob. Banasik, przeznaczono jest budownictwo spółdzielcze.

Niemniej ważne jest stosowanie zasady jawności w przydzielaniu mieszkań z bu-

downictwa zakładowego. Również z tej „łąki“ przytoczyć można by niejedną przykład nadużyć, wykrytych dzięki kontroli społecznej.

Alle — przynajmniej — przykładów nie jest zbyt wiele. Usiłowanie wyłudzenia mieszkania drogą takiego, czy innego oszustwa jest wypadkiem skrajnym i obecnie już należącym do rzadkości. Od niebitych odległych czasów, gdy całe bloki zajmowane były przez tzw. „dzikich lokatorów“, umocniła się bardzo poważnie „praworządność mieszkaniowa“ i tego rodzaju wypadki obecnie już wcale się nie zdarzają. Wpłynęła na to zarówno energiczna postawa władz, jak i umocnienie się wśród obywateli poczucia owej praworządności.

Wyeliminowanie owych wypadków skrajnych, czyli jawność nadużyć mieszkaniowych, jest oczywiście poważnym sukcesem, ale nie oznacza to, że wszystko już jest w porządku. Droga do dalszej poprawy prowadzi poprzez wzmocnienie kontroli społecznej nad decyzjami lokalowymi. Kontrolę tę należy zresztą rozumieć szerzej: służyć ona będzie nie tylko konkretnie uporządkowaniu spraw lokalowych, lecz stanie się jednym z ogniw tego ważnego zjawiska społecznego, któremu na imię „ludowladztwo“, czy „szkółka rządzenia najszerszych mas“.

WITAMINY W CELOFANIE

Mrożone owoce i warzywa znajdują coraz więcej nabywców

MROŻONKI PRZED PARU LATY BYŁY NOWOŚCIĄ. DZIS, KIEDY W STYCZNIU WIDZIMY W OKNACH WYSTAWOWYCH ŁÓDZKICH OWOCARNI TRUSKAWKI, WIŚNIE, CZY ZIELONY GROSZEK, WCALE NAS TO NIE DZIWI. DZIWI NAS I DENERWUJE RACZEJ TO, KIEDY W SKLEPACH MROŻONEK BRAK. DOŚĆ DŁUGO W TYM ROKU HANDEL KAZAŁ NAM CZĘKAĆ NA MROŻONKI. PODOBNO, JAK TWIERDZI PRZEDSIĘBIORSTWO OWOCY I WARZYWA, ZAWINIŁA ZNOW KOMISJA CEN, KTÓRA ZBYT DŁUGO USTALAŁA CENY NA FOSZCZEGÓLNE GATUNKI MROŻONEK.

Po raz pierwszy w tym roku ukazały się mrożonki w celofanowych łódeczkach i — co bardzo ważne — to estetyczne i wygodne opakowanie klienta nie nie kosztuje. Nasza łódzka chłodnia na Zabieniu postarała się o spawarkę polistyrenu i to umożliwiło jej pakowanie pewnej części owoców w terebki. W imieniu klientów bardzo dziękujemy i prosimy inne wytwórcy o naśladowanie w tej dziedzinie. W trosce o klienta chłodnia wydaje ostatnio mrożonki do sklepu we wczesnych godzinach rannych. To dobrze, bo gospodynie czyniące ranne zakupy mogą jednocześnie zaopatrzyć się w mrożonki, a pamiętamy, że jeszcze w ubiegłym sezonie ten artykuł nadchodził do sklepów w późniejszych godzinach.

Jak nas informuje chłodnia, w tej chwili czeka na odbiór 10 ton gruszek, 18 ton truskawek i 20 ton śliwek. 7 tyłu ilościami nie będzie na pewno kłopotu, bo lodzianki bardzo chętnie kupują mrożonki i stosują je w jadłospisach domowych. Przedsiębiorstwo Owoco i Warzywa twierdzi, że dzienna sprzedaż mrożonek jest większa, niż w ubiegłym sezonie. Niestety, ubiegłoroczny nieurodzaj owoców wpłynął niekorzystnie na ilości zamagazynowanych mrożonek w chłodni. W dodatku, z czego należałoby się właściwie cieszyć, wzrost eksportu naszych mrożonek (również z Łodzi) i to do strefy dolarowej. Ślad też w tym roku mrożonek będzie mniej. Przewiduje się ich ilość na przeszło 100 ton, a przecież w ub. sezonie rozprawiono ich znacznie więcej. Szczególnie daje się odczuć brak mrożonych pomidorów, które tak świetnie nadawały się nie tylko na zakup, ale nawet na sałatkę. Przedsiębiorstwo Owoco i Warzywa chce zwiększyć ilość mrożonek w Łodzi sprowadzając je również z chłodni kaliskiej i z Włocławka. Niestety, pomidorów nie ma i tam.

W związku z mrożonkami jeszcze jedna uwaga: Nie wszyscy orientują się jeszcze w sposobach przyrządzania mrożonek. Pożądane byłoby więc przynajmniej mrożonki pakowane zaopatrzyć w mały przepis. A przynajmniej należałoby w sklepach sprzedających mrożonki wywiesić wskazówki na ten temat. Dobrze byłoby też, aby ekspe-dientki umiały coś na ten temat powiedzieć.

Na prośbę naszych czytelników zwróciliśmy się do Ośrodka Gospodarstwa Domsowego o informację, jak przystąpić do mrożonki. Oto najważniejsza rada. Owoco należy plukać przed rozmrożeniem w letniej wodzie. Miżerę rozmrażać w temperaturze pokojowej i bez plukania

przyrządzić do smaku. Ogórki w całości kroić na miżerę przed rozmrożeniem. Jeśli się mocno spitszy, miżerę zarówno gotować, jak i przyrządzoną z ogórków w całości można rozmrozić przez zalanie na krótko gorącą wodą. Osrodek zachęca do korzystania z mrożonek, gdyż jest to ich zdaniem najbardziej bogate źródło witamin w stanie naturalnym podczas zimy.

(Kas.)

Najbliższy tydzień Na łódzkich ekranach

Z początkiem tygodnia wchodzi na ekran kina „BALTYPK“ szerokokrotny dramat lotniczy „Śmierć czeka na starcie“, według powieści Dawida Boaty. Angielski film ten należy do modnego ostatnio gatunku filmów lotniczych, przedstawiających konflikty, związane z postępowaniem technicznym. Coraz większa produkcja szybkich samolotów odrzutowych, służących do transportu ludzi i towarów, do usprawnienia komunikacji i łączności międzykontynentalnej, to cała już dziedzina życia, rządząca się własnymi prawami.

Dramatem psychologicznym jest film produkcji francuskiej — wcielonej — „Grzech“, który wywieszać będzie kino „WISLA“. Charakter filmu — dramat psychologiczny. Scenariusz opracowany został według znanej powieści Dostojewskiego pod tym samym tytułem. M. in. zobaczymy w nim jednego z najwybitniejszych aktorów francuskiej ostatniego ćwierćwiecza, który zmarł w roku 1959 — Gerarda Philippe'a oraz wybitną aktorkę francuską starszego pokolenia Rosay Françoise.

Od 16 bm. w kinie „WOLNOSC“, oglądać będziemy satyryczną komedię amerykańską „Szczęśliwie się skończyło“. Jest to jedna z niewielu udanych prób stworzenia w Hollywood w latach trzydziestych ciętej komedii satyrycznej, wymierzonej przeciwko machinacjom amerykańskiej prasy. Film nakreślony został 20 lat temu, niemniej nie stracił on nic ze swego ostrza satyrycznego, tak że bawimy się na nim doskonale.

KINO w ŁDK wznawia „Garsoniere“, a od 20 bm. pójdzie w kinie „MUZA“ — na ogólne zyczenie kinomanów — powadzenie „Pożegnanie z bronią“ według słynnej powieści Hemingway'a.

Z MIASTA w kilku zdaniach

TEATR IM. ST. JARACZA wystąpi 14 bm. z jedną z wczesniejszych komedii Bernarda Shawa „Nigdy nie można przewidzieć“. Jest to lekka komedia, w której ironia autora zwraca się głównie przeciwko konwencjom wiktoriańskiej Anglii.

„Nigdy nie można przewidzieć“ wyreżyserowała Ewa Bonacka. Dekoracje Henryki Głowackiej i Wacława Głowackiego.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE organizuje 14 bm. o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki (Wielcewskiego 36) odczyt dr Stanisława Kaszyńskiego na temat: „Ivo Andrić“ — nagroda Nobla 1961“ z cyklu: Literatura współczesna. Wstęp wolny.

NA WYSTAWIE WOJCIECHA GERSONA (w Muzeum Sztuki) staraniem T-wa Przyjaciół Sztuk Piśnych, 14 bm. o godz. 12, zostanie wygłoszony odczyt o twórczości tego artysty.

ZESPÓŁ TEATRU ZYDOWSKIEGO wystawi 14 bm. na scenie Teatru Nowego (Wielcewskiego 15) sztukę „Tewia Mieczarz“ w reżyserii Chełwa Buzgana, odznaczającego jednocześnie rolę tytułową.

KLUB KOBIEĆ zawiadania, że w poniedziałek (15 bm.) o godz. 18, w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1, odbędzie się odczyt lekarski na temat: „Trudności poróżnienia małżeńskiego“.

Sejmik sprzedawców „Ruchu“ 15 bm. o godz. 12, w sali Zw. Zaw. Budowlanych (Piotrkowska 232) doroczne walne zebrań sprawozdawczo-wyborcze Woj. Sekcji i Kola Sprzedawców „Ruchu“ w Łodzi.

PRZY NTU 303-04

SĄDY i opinie



o komunikacji miejskiej

o komunikacji miejskiej można niekończąc... Wyrazem tego było spotkanie przy NTU 303-04 na ten temat, podczas którego łodzianie bez przerwy „bombardowali“ telefon. Sądy i opinie o komunikacji wyrażano w sposób bardzo rzeczowy. Jedynie w jednym wypadku propozycja była nieco szokująca: zlikwidować... tramwaje na ulicy Zielonej, bo zbyt łatwo halasują.

Z naszymi Czytelnikami rozmawiali — zastępcą kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi — LONGIN SZYMAŃSKI i dyrektor łódzkiego MPK — STANISŁAW DUNIAK. Poniżej relacjonujemy w skrócie przebieg spotkania.

— Tu Duniak...
— Nie jestem przeciwny eksperymentowaniu z samoobsługą. Ale niektórzy konduktorzy nie potrafili prawidłowo kasować nowych bileto-ów przyjazdowych. Spotkałem się ostatnio z takim wypadkiem, a konduktorka oświadczyła, że „nie będą już uczyli“.

— Zbadamy te sprawy.
— Dlaczego wszystkie autobusy linii „51“ do Lagiewnik są niedotarte?
— Bo trasa na Lagiewniki jest najdłuższa i najlepsza dla dotarcia maszyn.

— A czy nie można by puścić jednego autobusu dotartego, który by zabierał ludzi do pracy o godz. 6:40? O tej porze dużo osób pozostaje na przystankach i spóźniają się do pracy.

— Byłoby najprościej gdyby po prostu część pasażerów wczesniejszym autobusem odjeżdżała do pracy. W ten sposób bowiem pasażerowie sami stwarzają tłok. A my mamy w ogóle trudności z wozami; liczbą pasażerów wciąż się zwiększa, a ilość wozów nie.

— Miały być wprowadzone boczne numery na wozach tramwajowych. Gdy podchodzi się z boku — nie widac, jaki to tramwaj.
— Przyjmując pański dezzyderat, postaramy się go zrealizować.

— Nowe bilety pracownicze są bardzo skomplikowane i niepraktyczne. Trudno dociec czy akurat jedzie się na bilet z danego dnia.
— Bilety zachowują ważność na przestrzeni całego miesiąca. Rzecz w tym, że legitymacje pracownicze były wydrukowane wczesniej, a później Rada Narodowa postanowiła odejść od zasady, iż bilety nie wykorzystane danego dnia traca ważność. Istnieje tylko jeden warunek: na bilet nieparzysty jedzie się do pracy, a na parzysty z pracy.

— Ale przecież to jest zupełnie niepotrzebnym utrudnieniem i powodem wielu pomyłek.
— Trudno. I tak już zostało wprowadzone daleko idące udogodnienie. Pewnych zasad musimy przestrzegać.
— Jestem mieszkanką Osiedla im. Bytomskiej. Tramwaje chodzą nieregularnie, jest duży tłok. Dobrze byłoby przedłużyć linię „19“ do Strykowski.

— Eadaliśmy dwukrotnie tę sprawę, ale okazało się, że nawet w godzinach szczytu tramwaje na Wojska Polskiego nie są przedłowane.
— Przecież to każdego niemal dnia oddają nowe bloki! Obecnie wprost trudno dostać się do tramwaju.

— Jeśli sytuacja się zmieniła, to przeprowadzimy jeszcze jedno badanie.

— Jak ta legitymacja pracownicza, która ma wystarczyć na rok, będzie wyglądała w marcu?
— To zależy, jak kto o nią dba. Najlepiej byłoby przechowywać w celuloidowej okładce. Ale jeśli już komus się zniszczy, to za 50 gr wystawimy mu nową legitymację.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

70 KUR rocznych, leghorny, mioski - sprzedam. Al. Kościuski 13, Bielawka, godz. 10-16 656 G

KOŁNIERZE z łisów - sprzedaje hodowca. Zachodnia 23b, m. 35 (bloki, front i piętro, II klatka, wejście z podwórka) poniedziałki, soboty godz. 17 416 G

PIANINO „Arnold Fibiger” czarne, krzyżowe (płyta metalowa) sprzedam. Wólczańska 37-23, IV klatka, II piętro, po godz. 17 593 G

FUTRO - popielice - sprzedam. Tel. 308-52, do godz. 17 302 G

FORTEPIAN

krótki, nowy czesny, stan idealny sprzedam. Złnierska 99, Gross 564 G

MASZYNE dziewiciska, dwupłyta, nowa zagraniczna - sprzedam tania. Wiadomość: tel. 326-83

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny - mieszkania wolne - sprzedam. Przelotna 8 przy Marysińskiej 99 393 G

DOMEK z wygodami - sprzedam. Łódź, Zachodnia 34, m. 5 601 G

DOMEK jednorodzinny murowany; 4 izby w Łodzi, przy ul. Marcina 16a sprzedam. Mieszkania wolne - pośredniczy wykluczenie 574 G

WILLE komfortowa w centrum Kolumny zamieszkała na dom jednorodzinny w Łodzi. Mieszkania na zamianę. Wiadomość: Wólczańska 98, m. 12 586 G

GOSPODARSTWO ogrodnicze 3-hektarowe w Łodzi - 600 m kw. ciepłarni, 200 okien inspekcyjnych, budynki gospodarcze - pilnie sprzedam. Cena 900.000. Oferty „579” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 279 G

PLACE, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Sp-ni „Czysta” w Główna 11, tel. 220-47, która udziela informacji o nieruchomości, jaką chcesz kupić nie jest zagrożona 81 K

PLAC w okolicy Radiostacji - sprzedam. Tel. 274-66, godz. 15-20 488 G

KUPNO

DWIE prasy do wyciskania pięt igelitowych, gałanterijnych - kupię. Oferty „565” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 363 G

LOKALE

TRZY pokoje, kuchnia, centrum, telefon, wygody w amfiladzie bez c.o. - zamienie na mniejsze - słoneczne. Tel. 335-03, godzina 10-16 575 G

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Platne z góry za kilka miesięcy. Tel. 569-23, godzina 18-20 304 G

SAMOTNY poszukuje pokój sublokatorskiego. Tel. 415-29 513 G

DWA razy po 2 pokoje z kuchnią samodzielnie w centrum zamienie na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Oferty „308” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 308 G

SAMOTNY często nieobecny (wyjazdy zagranicą) poszukuje pokój sublokatorskiego z wygodami. Tel. 337-39 448 G

LOKAL (10x4), siła, światło, nadający się na warsztat przemysłowy lub przemysłowy - posiadania. Oferty „600” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 600 G

SAMOCHOŁ „Warszawa” - sprzedam. Tel. 516-19 od godz. 16 578 G

SAMOCHOŁ „P-70” Combi stan dobry - sprzedam. Łódź, Franciszkanka 98, tel. 538-33 383 G

SAMOCHOŁ „Fiat-Simca” 500 - sprzedam. Wiadomość: Łódź, ul. Czeszowska 54, 292 G

SAMOCHOŁ „Mercedes” 170 - sprzedam. Zachodnia 10b, m. 24 312 G

„WARSZAWIE”, stan dobry - sprzedam. Sterlina 9, m. 1, godz. 10-18 506 G

DWA samochody ciężarowe po 1.5 tony - sprzedam - zamienie na mniejsze. Mokra 27 602 G

LEKARSKIE Dr ZIOMKOWSKI Henryk specjalista, wenerologiczne. Skórne. 16-19 Piotrkowska 14 2042 G

Dr KUDREWICZ, specjalista chorób wenerologicznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 108 K

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych 16-18, Kiliforska 90 132 378 G

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Piotrkowska 5 wprowadza nowe usługi, a mianowicie: 1) zaniechanie i leczenie chorób wietu stawczego, 2) leczenie schorzań ortopedii i płaskostopia, 3) leczenie przyspieszenia 1) zapalenia błony śluzowej, 4) leczenie ortopedyczne, 5) zmian zębodoz-gryzowych u dzieci 108 K

GABINET techn.-dentystyczny, przyjęcia od 10-18, Pawlikowska, Sienkiewicza 27 580 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ, wenerologiczne, skórne, 17-18, Próchnicka 3 494 G

NAUKA ZAPISY na kursy masy opisanie, biurowość, sekretariackie - przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Łódź, Pl. Zwycięstwa 2, telefon 278-16. Po ukończeniu świadectwa oraz dyplomu kwalifikacyjne 78 K

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanjung szybko, pod gwarancją opatentowanego wynalazkiem mistrzyni Mechłasińskiej, Nawrot 32 20560 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI SUFLERA o pełnych kwalifikacjach zawodowych - poszukuje Teatr „7,15” ulica Trauguttia 1 271-G

INŻYNIERÓW-mechaników-konstruktorów i technológów, inżynierów sanitarnych na instalacje przemysłowe oraz inżyniera architekta - zatrudni natychmiast poważne przedsiębiorstwo projektowe. Oferty pisemne nr 86-K kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

EKONOMISTĘ samodzielnego z praktyką - zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Diana” w Konstancynie, ul. Dzierżyńskiego 6, tel. 72.

INŻYNIERA technológii drewna z praktyką meblarską na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych, technika drzewiarza na stanowisko dyspozytora produkcji i 2 brakerzy produkcji meblarskiej zatrudnią Łódzkie Zakłady Drewna P.T. w Łodzi, ul. Wigury 4/6. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7-15. 127/T

INŻYNIERA z uprawnieniami na stanowisko kierownika działu technicznego oraz inżynierów budowlanych i techników z uprawnieniami na stanowiska inspektorów nadzoru zatrudni natychmiast Miejski Inspektorat Inwencji w Pabianicach ul. Armii Czerwonej 16. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej w budownictwie. Dla zatrudnionych spoza terenu Pabianic - realne możliwości przydziału mieszkania w nowym budownictwie. 122/K

INŻYNIERA mechanika na stanowisko głównego technologa - przyjmie Zakład Czółenek Tkackich w Łodzi, ul. Wólczańska 706. Informacji udziela dział kadr w godz. 7-15 199-K

KURSY samochodowe - przyspieszone zawodowe, kat. I, II, III, amatorskie, rowerowe i mechaniczne samochodowych. Zapisy Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Tuwima 15, godz. 8-20, tel. 253-60. Rozpoczęcie kat. I, II, III i mechaniczne samochodowych 27.1.1962., amatorskie w każdej sobotę - 37 K

KROJU, szycia, I, II, III stopnia, kursy TKWP. Zapisy Piotrkowska 248 (lewa oficyna i piętro, gabinet dyrektora) codziennie, godz. 8-19 147 K

ZAPISY do początkujących i zaawansowanych zespołów, angielskiego, niemieckiego, francuskiego oraz dla młodzieży rosyjskiego - przyjmuje jeszcze Studium Języków Obcych DKN, Zwirki 11, godz. 16-20, prócz sobót, tel. 332-35 510 G

GRY fortepianowej udziale indywidualnie rutynowa nauczycielka. Próchnicka 23-28, parter 624 G

RÓŻNE SZLIFOWANIE cylindrów, regeneracja wałków korbowych wszystkich typów - Kł. Piotrkowska 216, 2. Kł. Lewicki 380 G

TELEWIZORY - radioodbiorniki - naprawiam. A. Rymszewski, Główna 39, tel. 226-99 220 G

CERUJE artystycznie garderobe i dywany. Pawlikowska, Piotrkowska 94, tel. 247-70 479 G

WYPOŻYCZALNIA poleca tanio: eleganckie, modne suknie ślubne, wieczorowe, pelerynki, kaptki, welony. Łódź, Piotrkowska 134 400 G

GOSPOSIĘ z referencjami zatrudniamy zaraz. Wiadomość: ul. Krawiec blok 29, m. 6, tel. 518-06 536 G

PRACA GOSPODARSTWA samodzielnego do rodziny lekarskiej - potrzebna. Zgłoszenia: Wiekowskiego 12, m. 6, tel. 332-70 415 G

POMOC domowa - potrzebna. Wiadomość: ul. Poznańska 16, m. 1, od godz. 15 505 G

OSOBA inteligentna, dochoząca, znająca się na gotowaniu (kuchnia dietetyczna) do gospodarstwa domowego (2 osoby) - potrzebna. Narutowicza 35, m. 5 508 G

POMOC domowa do lekarza i inżyniera - potrzebna. Ul. Lorentza 6, m. 22, po godz. 17 523 G

STARSA księgowo (renwicka) poszukuje pracy na kilka godzin dziennie. Oferty „549” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POMOC domowa na stałe do lekarza potrzebna. Rewolucyjny 1905 r. nr 24, m. 2, tel. 236-62 138 G

SUCZKA rasy bokser, sieraś jasnobarwna - żeńska. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Cmentarna 12-14 608 G

ZGUBY PIES - szcokci owczarek - zaginiony. Proszę odpracować za wynagrodzeniem, Tkacka 33a 658 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI SUFLERA o pełnych kwalifikacjach zawodowych - poszukuje Teatr „7,15” ulica Trauguttia 1 271-G

INŻYNIERÓW-mechaników-konstruktorów i technológów, inżynierów sanitarnych na instalacje przemysłowe oraz inżyniera architekta - zatrudni natychmiast poważne przedsiębiorstwo projektowe. Oferty pisemne nr 86-K kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

EKONOMISTĘ samodzielnego z praktyką - zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Diana” w Konstancynie, ul. Dzierżyńskiego 6, tel. 72.

INŻYNIERA technológii drewna z praktyką meblarską na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych, technika drzewiarza na stanowisko dyspozytora produkcji i 2 brakerzy produkcji meblarskiej zatrudnią Łódzkie Zakłady Drewna P.T. w Łodzi, ul. Wigury 4/6. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7-15. 127/T

INŻYNIERA z uprawnieniami na stanowisko kierownika działu technicznego oraz inżynierów budowlanych i techników z uprawnieniami na stanowiska inspektorów nadzoru zatrudni natychmiast Miejski Inspektorat Inwencji w Pabianicach ul. Armii Czerwonej 16. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej w budownictwie. Dla zatrudnionych spoza terenu Pabianic - realne możliwości przydziału mieszkania w nowym budownictwie. 122/K

INŻYNIERA mechanika na stanowisko głównego technologa - przyjmie Zakład Czółenek Tkackich w Łodzi, ul. Wólczańska 706. Informacji udziela dział kadr w godz. 7-15 199-K

MAGAZYNIERA na magazyn wyrobów gotowych z średnim wykształceniem i praktyką oraz 2 mistrzów tkackich na krosna angielskie o dolnych i górnych biciałach, ze średnim wykształceniem technicznym i praktyką tkacką - zatrudnią Pabianickie Zakłady Tkanic Technicznych w Pabianicach. Zgłoszenia przyjmują: dział kadr Pabianice, ul. P. Skargi 45/47, codziennie w godzinach od 7 do 15. 184-K

KIEROWNIKA magazynu i magazyniera przyjmie natychmiast Łódzka Składnica Zaoptatrzania Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Wólczańska 14/16. Wymagane wykształcenie średnie i znajomość gospodarki magazynowej w branży guzikarsko-galanteryjnej. 126/T

INŻYNIERA budowlanego z wieloletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych w budownictwie - na stanowisko kierownika działu techniczno-ekonomicznego, inżyniera lub technika budowlanego z wieloletnim stażem pracy w budownictwie oraz dobrą znajomością weryfikacji dokumentacji technicznej na stanowisku kierownika sekcji ekonomicznej w dziale techniczno-ekonomicznym, technika budowlanego lub ekonomistę do spraw rozliczeń materiałowych, technika-mechanika z dokładną znajomością sprzętu i maszyn budowlanych oraz ich konserwacji, mistrza budowlanego z uprawnieniami, rewidenta księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem oraz wieloletnim stażem pracy w dziale księgowości, magazyniera ze znajomością materiałów budowlanych, wykwalifikowanego technika bhp. - przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 56. 139/T

KIEROWNIKA księgowości z pełną znajomością kosztów produkcji, planistę do planowania finansowego i przemysłowego oraz ekonomistę do sekcji zatrudnienia i płacy - wymagane wykształcenie minimum średnie i długoletnia praktyka w przemyśle - wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej - zatrudniają natychmiast Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Łodzi ul. Huflora 34a. Zgłoszenia osobiste w sekcji kadr. 145/T

MONTERÓW podwoziowych - samochodowych zatrudni natychmiast Woj. Przedsiębiorstwo PKS, IV Oddział Remontowy PKS w Łodzi, ul. Gibalskiego 2-4. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują sekcja kadr pokój nr 43. 210 K

DWÓCH zootechników z wyższym wykształceniem zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Kutnie, ul. Mickiewicza 70, tel. 556. Bliższe informacje i warunki do omówienia na miejscu. 209 K

WYKwalifikowanego elektromechanika do obsługi maszyn szwalniczych i dziewierskich oraz obsługi siły i światła - zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Farbiarsko-Dziewierska w Pyzdrach pow. Wierzbna. Wynagrodzenie 6.- zł. za godzinę plus premia. Mieszkania nie zapewniamy. 208/K

GŁÓWNEGO księgowego zatrudni Wytwórnia Galanterii „Galali” m. Myślenice, ul. Jagiello 2, pow. Myślenice woj. krakowskie. Wymagane bezwzględnie wyższe wykształcenie i 4 lata praktyki w księgowości, względnie średnie wykształcenie i 8 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych w księgowości. Zapewnia się mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w nowym budynku w odległości 50 m od zakładu. Podania wraz z życiorysem, z zaznaczeniem przebiegu pracy zawodowej należy składać do wytwórni. Ewentualne informacje tel. 223. 203/K

KIEROWNIKA składu handlowego - wynagrodzenie około 2000 zł. miesięcznie, brakara oraz pracownika do prowadzenia kartoteki w składzie drewna w Sieradzu zatrudni Biuro Zbytu Drewna w Łodzi, ul. Piotrkowska 44. 142/T

TECHNIKA budowlanego z kilkuletnią praktyką w budownictwie, na stanowisko z-cy kierownika grupy robót, cieśli i pomocników murarzy zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia ul. Lubelska 9-11 pokój nr 25 w godzinach od 7 do 15. 143/T

INŻYNIERA mechanika z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika biura konstrukcyjnego, technika mechanika na stanowisku kierownika wypożyczalni narzędzi, kierownika magazynu z wykształceniem średnim, ze znajomością branży metalowej oraz ślusarzy remontowych i frezera zatrudni natychmiast Fabryka Części Do Maszyn Włókienniczych „Cezamet” w Łodzi ul. Żelazniskiego 8-10. 136-T

ST. INSPEKTORA d/s organizacyjnych - wy magane wyższe wykształcenie prawnicze lub ekonomiczne ewent. średnie wykształcenie i długoletni staż pracy, kierowców z I lub II kat. prawa pracy - praca w terenie województwa łódzkiego - zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociagowych i Kanalizacyjnych w Łodzi ul. Piotrkowska nr 82. Zgłaszać się do sekcji kadr pokój nr 9. 216/K

PLASTYKA o specjalności odzieżowej zatrudnią od dnia 1 lutego 1962 r. do komórki wzorującej Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca w Szczecinie ul. Roosevelta 30. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 219/K

KOPACZY do robót cieplowniczych zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Sanitarnych i Elektrycznych w Łodzi ul. Zawiszy 23-27. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 146/T

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wyniarowe telefoniczne 311-50
 Pogot. Ratunkowe 09
 Pogot. Milicyjne 07
 Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
 Straż Pożarna 08
 Kom. Miejska MO 292-22
 Kom. Ruchu Drogowego 516-62
 Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
 Pryw. Pogot. Lek. 333-33
 555-55
 559-55
 MOI
 Centrala Podmiejska 61

TEATRY

TEATR NOWY (Wiekowskiego 15) g. 15.30 „Kuglarze”; 15.1. nieczynny
 MAŁA SALA g. 20 „Grzesz Dydandala”; 15.1. nieczynny
 TEATR 7.15 (Trauguttia 1) g. 11 i 15.30 „Kapturek”; g. 19.15 „Grunt do rodzinaka”; 15.1. g. 19.15 „Grunt do rodzinaka”
 TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 i 15.30 „Srebrne pantofelki”; g. 19 „Nigdy nie można przewidzieć”; 15.1. g. 15.30 „Siraich i nieda III Rzeczy”; g. 19 „Nigdy nie można przewidzieć”
 TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 10.30, 14.30, 18 „Królowa Sniegu”; 15.1. nieczynny
 TEATR ROZMAITOSCI (Monsiutski 4) nieczynny
 OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 15.30, 19.15 „Kwiat Hawai”; 15.1. nieczynny
 PINOKIO (Kopernika 16) g. 11 i 16 „Jak kra- wiciel Niteczka został krolewem” (zamknięte) - 15.1. jak wyżej (otwar- cie)
 ALEKSIAN (Wólczańska 5) g. 10 i 15 „Tajemnicza szuflada” (zamknięte); 15.1. g. 17.30 „Tajemnicza szuflada” (otwarto)
 OPERA (Nowy) 15.1. „Fontanna Baccchysaraju”
 TEATR ZIEMI ŁÓDZ- RIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny
 TEATR ZYDOWSKI (Wiec- kowskiego 17) g. 19.30 „Fawie Mieczarz”; 15.1. nieczynny

MUZEA

MUZEM RUCHÓW RE- WOLUCYJNYCH (Gdań- ska 15) g. 11-17 15.1. nieczynne
 MZEM ARCHEOLOGIC- ZNE I ETNOGRAFICZ- NE (Plac Wolności 14) g. 9-16; 15.1. nieczynny
 MUZEUM SZTUKI (Wiec- kowskiego 36) Wystawa „Wojciech Gerson” g. 9-13; 15.1. nieczynne
 MUZEUM HISTORII WŁÓ- KIENNICWA (Piotrkow- ska 292) g. 11-18 15.1. nieczynny
 ZOO - czynne g. 9-16
 PALMIARNIA - czynna g. 10-18
 KLUB KAWIARNIA ZMS (Stromulejska). Dansing g. 16-23; 15.1. Sala gier Totalizacji i brydż

Wystawy

W DZIALE ARCHEOLO- GICZNYM MUZEUM - Plac Wolności 14 zosta- ła otwarta „Wystawa sztuki egipskiej”, zorga- nizowana przez dział sztuki starożytnej Mu- zzeum Narodowego w Warszawie, czynna cod- ziennie z wyjątkami poniedziałków w normal- nych godzinach otwar- cia Muzeum.
 W GMACHU MUZEUM HISTORII WŁOKIENNI- CWA - przy ul. Wiec- kowskiego 36 - wysta- wa tkanin drukowa- nych i malarstwa An- ny Fiszorowej. Wysta- wa czynna jest codzien- nie, prócz poniedział- ków w godz. 11-18.
 WYSTAWA: Życie i twórc- zość Fr. Liszta i B. Bartoka, czynna codzien- nie (oprócz nie- dziel) w godz. 12-16 w Łódzkim Domu Kultu- ry, ul. Trauguttia 18, sala 306.
 CBWA (Piotrkowska 102) Wystawa: Malarstwo i grafika

CO? gdzie? Ki EDY!

KINA KINA PREMIEROWE
 BALTYK (Narutowicza 20) „Les Girls” (panorama) pr. USA, doz. od lat 16, g. 10 (seans zamknięte), 12.30, 15, 17.30, 20; 15.1. „Les Girls” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 POLONIA (Piotrkowska 67) „Czyste niebo” prod. radz., doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 15.1. program i godziny jak wyżej
 WISLA (Tuwima nr 1) „Historia żółtej cizemki” prod. pol. doz. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 15.1. „Ta radio Gliwice” pr. NRD, doz. od lat 14, 18, 20; 15.1. „Gracz” pr. fr. doz. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 WOLNOSC (Przybyszew- skiego 16) „Jutro przestanie umierać” (pano-rama) prod. radz., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
 15.1. „Jutro przestanie umierać” g. 14, 16, 18, 20

KINA I KATEGORI
 KINO LDK (ul. Traugut- ta 19) „Vera Cruz” (pano-rama, pr. USA, doz. od lat 12, g. 15, 17.30, 20; 15.1. zestaw filmów oświatowych prod. pol. 1. „Łódź miasto nieznane”, 2. „Kantyczka z drewna”, 3. „Ballady z podwórka” g. 15, 16.30, 18
 MUZA (Pabianicka 173) „Wojna i pokój” prod. USA, doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 15.1. „Wojna i pokój” g. 15.30, 19
 PRZEDWISNIE (Zerom- skiego 74) „Przygody Tomka Sawyer’a” prod. USA, doz. od lat 10, g. 14, 16, 18, 20; 15.1. „Kryptonim Clee- ver” prod. USA, doz. od lat 12, g. 15.30, 17.45, 20
 TYTUŁOWY (Kiliforskiego 123) „Alba Regia” pr. weś. doz. od lat 16, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15; 15.1. „Alba Regia” g. 15.45, 18, 20.15
 WŁOKNIARZ (Próchnicka 18) „Ludzie na moście” prod. radz., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 15.1. „Vera Cruz” (panorama) pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 ZACHETA (Złnierska 26) „Zegnatcie gołębie” prod. radz., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 15.1. „Urzeczoną” prod. USA, doz. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA II KATEGORI
 ADRIA - kino filmów pol- skich (Piotrkowska 150) „Ulca Graniczna” doz. od lat 12, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15; 15.1. „Ulca Graniczna” g. 15.45, 18, 20.15
 DKM (Nawrot 27) „Pamięt- nik myszy” g. 12, „Mil- czące ślady” prod. pol. doz. od lat 14, g. 16, 18, 20; 15.1. nieczynny
 DWORCOVE (Dw. Kal- ski) „Gdzieś w Warsza- wie”, „Skarby Afryki Egiptocnej”, „Wielki pol- ów”, „Weseli” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
 15.1. program i godziny jak wyżej
 GDNIA-STUDYJNE (Tu- wima 2) „Wilcza jama” pr. cz., doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
 15.1. program i godziny jak wyżej
 HATKA (Krawiecka 3-5) „Poczek g. 12 (seans zamknięty), „Noc szpie- rów” pr. fr., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20; 15.1. „Wrzesień” prod. pol. doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
 15.1. „W środku nocy” prod. USA, doz. od lat 18, g. 18, 20.15
 MŁODA GWARDIA (Zle- nowa 2) „Syn wieku” (panorama), pr. radz., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
 15.1. „Ogniomistrz Ka- led” pr. pol., doz. od lat 16, (panorama) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 ONPA (Przedzeczna 68) „Prz. w nocy” prod. pol. g. 13, „Nedźnicy”

APTEKI

14.1. Piotrkowska 165, Naru- towicza 6, Rzgowska 147, Wiekowskiego 21, Karo- lewska 46, Przybyszew- skiego 31, Limanowskie- go 80, Sporna 33.
 15.1. Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Złnierska 63, Plac Wolności 2, Plac Po- koju 3, Rzgowska 147, Gdańska 21.

Dyżury szpitali POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Jordana 2, Śródmieście.
 Szpital im. H. Wolf - 1, dz. Bałuty i część Widze- wa (Stok).
 Szpital im. M. Curie- Skłodowskiej - dz. Gór- na i część Widzowa (12, Przychodnia Rejonowa).
 Szpital im. M. Maduro- wicz - dz. Poleśie i część Widzowa (11, Przy- chodnia Rejonowa).
 14.1. Chirurgia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milio- nowa 14. Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólcz- ska 195. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kops- cińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kor- zaka, ul. Armii Czerwo- nej 15.

15.1. Chirurgia: Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kops- cińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milio- nowa 14. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kor- nopnickiej, Sporna 36-50.

16 stycznia finały turnieju siatkówki

ZMS i „Dziennika Łódzkiego”

Zbliżamy się do decydującego turnieju siatkówki ZMS i „Dziennika Łódzkiego” — do rozgrywek finałowych...

poprzednim turnieju, zmuszona była bez odpoczynku stanąć o kolejnego spotkania z Technikum Budowlanym nr 2...

Królak drugi w Egipcie

KAIR. W piątek rozpoczął się doroczny, międzynarodowy wysiłek kolarski...

Zwycięzcą pierwszego etapu został reprezentant NRD Lothar Appler, przed Stanisławem Królakiem...

Po pierwszym etapie drużynowo prowadzi zespół NRD — 22.03.44, przed Jugosławia — 22.05.49...

Kłęska Gwardii na Wybrzeżu

(Telefonom z Gdańska)

Jak było do przewidzenia, wielka kompromitacja zwłaszcza bokserzy Gwardii (Łódź) przegrał w Gdańsku z Wybrzeżem...

Przegrać nigdy nie jest wstydem. Ale tym razem łodzianie nie potrafili pokazać boksu w dobrym stylu...

Przeigrana 16:4 to nie tylko porażka, ale istna katastrofa!

Waga lekka: Druś pokonał Kielana. W 1 minucie gdańszczanin trafił łodziem w żołądek...

Waga musza: Grajewski pokonał nieznacznie na punkty Leskę. Była to jedna z najciekawszych walk...

Waga kogucia: Byczkowski wygrał z Gamusem. Bokser Wybrzeża załowił przez cały czas na ko...

Waga półciężka: Kulesza wy-punktował Horodeckiego. Był to czwarty pojedynek obu tych pięci...

Waga półśrednia: Wołczyński pokonał w II rundzie przez TKO Tuzikiewicza. Mógł to uczynić z tym samym powodzeniem...

Waga ciężka: Dąpa pokonał 2 do remisu Stańczykowskiego. Waga półciężka: Korolewicz przegrał z Kubackim...

Waga ciężka: Dąpa pokonał 2 do remisu Stańczykowskiego. Waga półciężka: Korolewicz przegrał z Kubackim...

Partnerzy czy rywale? Nie łatwo na to odpowiedzieć. Filipiak (z lewej strony) walczy o krażeń z Zydlewiczem...

Foto: Arsen

na walkę. Ale w 2 następnych dał się punktować i walczył poniżej swojej formy.

Waga lekka: Druś pokonał Kielana. W 1 minucie gdańszczanin trafił łodziem w żołądek...

Waga lekkośrednia: Wołczyński pokonał w II rundzie przez TKO Tuzikiewicza. Mógł to uczynić z tym samym powodzeniem...

Waga półśrednia: Knut wy-punktował Pisarka. Gwardzista w I starciu był lepszy, a w II rundzie otrzymał napomnienie...

Waga lekkośrednia: Banerek w trzeciej rundzie, po szybkiej wymianie ciosów posłał na deski Labuźskiego...

Waga średnia: Dąpa pokonał 2 do remisu Stańczykowskiego. Waga półciężka: Korolewicz przegrał z Kubackim...

Waga ciężka: Dąpa pokonał 2 do remisu Stańczykowskiego. Waga półciężka: Korolewicz przegrał z Kubackim...

Waga ciężka: Dąpa pokonał 2 do remisu Stańczykowskiego. Waga półciężka: Korolewicz przegrał z Kubackim...

Waga ciężka: Dąpa pokonał 2 do remisu Stańczykowskiego. Waga półciężka: Korolewicz przegrał z Kubackim...

Waga ciężka: Dąpa pokonał 2 do remisu Stańczykowskiego. Waga półciężka: Korolewicz przegrał z Kubackim...

Waga ciężka: Dąpa pokonał 2 do remisu Stańczykowskiego. Waga półciężka: Korolewicz przegrał z Kubackim...

Waga ciężka: Dąpa pokonał 2 do remisu Stańczykowskiego. Waga półciężka: Korolewicz przegrał z Kubackim...

Zelek czwarty w Le Brassus

LE BRASSUS. 13 bm. rozpoczęły się w Le Brassus międzynarodowe zawody w konkurencjach klasycznych...

Wyniki: 1. Tolsa (Finlandia) 51.53.0, 2. Samuelsson (Szwecja) 52.30.0...

Bieg na 7,5 km juniorów zakończył się zwycięstwem Włocha Aldo Stella...

Z ostatniej chwili: O północy zakończył się mecz hokejowy LKS — Boruta...

Zwycięzcy LKS 10:1 (3:0, 3:1, 4:0). Bramki zdobyli dla LKS: Rozeń — 4, Lusiak — 3, Filipiak, Adamiec i Borczyk po 1.

Twórcy Łódzkiego hokeja na trawie zdają rozrachunek

Mija, drugi etap pracy najmłodszej łódzkiej dyscypliny — hokeja na trawie...

Największą trudnością stanowi brak dla hokeja odpowiednich boisk. Na dobrą sprawę nie mamy w Łodzi ani jednego takiego terenu...

O trudnościach głównie natury finansowej napotykanych przez kluby najlepiej świadczą fakt, że pabianicki Włóknarz będąc w II lidze...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach szkoleniowych...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Coś dla sportowców

...W Centralnym Instytucie Naukowo-Badawczym Budowy Pracez w Moskwie opracowano i wykonano sztuczną rękę z tzw. bioelektrycznym systemem kierującym...

Ruchy naszych rąk i nóg, poszczególnych palców, zresztą w ogóle ruch jakiegokolwiek części ciała jest możliwy dzięki mięśniom...

go silniczka (wagi 49 gramów), pełniące rolę mięśni. Silniczki porusza całą protezą i poszczególnymi palcami...

Tрудно уверить — ale wystarczy pomyśleć, że chce się — powiędzmy podnieść kieliszek i wychylić toast...

O trudnościach głównie natury finansowej napotykanych przez kluby najlepiej świadczą fakt, że pabianicki Włóknarz będąc w II lidze...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Polski Związek Hokeja na Trawie doceniając te wysiłki przyznał obywateli Łódzkiemu aż 23 miejsce na centralnych obozach...

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 14 STYCZANIA BR.

KOSZYKÓWKA. II liga żeńska. godz. 16. AZS — Piotrcovia, ul. Zwirki 11 i Spolem — LKS...

BOKS. Bawelna — Widzew klasy wydzielenie godz. 14, ul. Ogrodowa 18. TENIS STOŁOWY. II liga. Metalowiec — Stal (Stalowa Wola)...

MANFRED GREGOR

ULICA



Tłumaczyły: EMILIA BIBLIĆKA i TERESA JĘTKIEWICZ

Zaczeli oglądać rozlepione afisze. Na jednym z nich widniał napis: „Dozwolone od lat osiemnastu”.

To będzie coś dla nas — stwierdził Rudi. Film wywarł na niego silne wrażenie. Bohater kradł samochody...

Rudi śledził wydarzenia rozgrywane się na ekranie jak zhipnotyzowany. Pochylił się naprzód i chwycił wchłaniając każde słowo dialogu...

W milczeniu wyszli z kina. Dopiero po dłuższej chwili Rudi odezwał się: — Mocna rzecz!

Szczególnie te ostatnie słowa! — zauważyła Urszula.

Rzygać się chce? Rzygać się chce! — Tak uważasz? Mnie on się podobał. — Chłopak czy film? — Jedno i drugie — odparł Rudi.

Czy uważasz, że to słusznie zastrzelił policjanta? Podstępnie? Z zasadzki? — Słusznie czy niesłusznie — upierał się Rudi — właśnie takie jest życie. Musimy się bronić!

Przed kim? — Przed dorosłymi! Ważniakami! Przecież wszystko to kłamstwo. Spójrz na mojego staro.

A twoja matka? — Moja matka, to zupełnie co innego — zaprzeczył się chłopiec.

Martwi się o ciebie. To wszystko. Rudi zatrzymał się. — Czasem gładzisz, jak stara! — Przy Turmistrasie człowiek staje się taki — odparła dziewczyna z goryczą. — Albo taki jak ty!

Chłopiec przesunął palcem po górnej wardze. Urszula przypomniała sobie: był to gest bohatera filmu. — Myślisz, że to oryginalne małpować go? — Znałeś się przy parkingu.

Mój samochód jest także skradziony! — wybuchnął Rudi. — Dziewczyna chwilę patrzyła na niego z przerażeniem. Potem roześmiała się. — Ty nabierasz!

Twarz chłopca wykrzywiła się.

Nie wierzysz mi, mala?... Spójrz no, widział tam naprzeciw duży żółty wóz z ciemnozieloną budą?

Widzę. — Dobra! — Rudi oddał się spokojnie z rękami w kieszeniach. Urszula widziała, jak parę minut majstrował coś przy wozie...

Wkrótce wyszedł znow z samochodu i podniósł maskę. Kiedy ją opuszczał, Urszula zauważyła dwóch policjantów. Wolnym krokiem szli ku parkingowi. Nie namyślając się podbiegła do Rudiego i stanęła przy nim.

Policja! — szepnęła. — Wiem — odparł Rudi. Wprawnym ruchem zamknął maskę i wszedł do wozu. — No, ładuj się!

Urszula posłusznie usiadła obok niego. Silnik zahuczał i ciężki samochód powoli ruszył z miejsca.

Wierzysz mi teraz? — Rudi wykrzywił twarz w uśmiechu. — Nie wiem, dlaczego wszedł! — Ze strachu — odparł lakonicznie.

W milczeniu jechali przez miasto. — Jak to się skończy? — spytała Urszula zniechęcona. — Tak! — Rudi wyciągnął z kieszeni na pierwszy pomiar banknot stumarkowy. — Dzi! wieczorem będę miał jeszcze trzy takie papierki!

Za co? — Za to — odrzekł Rudi, uderzając dłoń w kierownicę. — Znam faceta, który poszukuje takich pudeł.

Więc kradnie samochody! — głos jej zabrzmiał sucho.